

W 141 rocznicę proklamowania niepodległości Argentyny

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego 141 rocznicy proklamowania niepodległości Argentyny, przypadającego w dniu 9 bm, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Argentynskiej — gen. Pedro Eugenio Aramburu.

Odnaczenia dla zasłużonych spółdzielców

(Inf. wł.)

6 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się w sali Izby Rzemieślniczej centralna akademicka dla województwa poznańskiego.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Związku Spółdzielczości Pracy — Romana Szymczaka odbyło się wręczenie około 30 odznak „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”. Otrzymały je działacze spółdzielczych organizacji w naszym województwie. Kilka osób otrzymało z rąk zast. przewodniczącego Prezydium WRN mgr. Zygmunta Węgrzaka złote i srebrne krzyże zasługi.

Na zakończenie, w części artystycznej wystąpili artyści opery, teatrów i Polskiego Radia. (mh)

„Batorym” płyną duńscy i włoscy turyści

GDYNIA (PAP)

Flagowy statek naszej Marynarki Handlowej „Batory” odbywa obecnie rejs na trasie Kopenhaga, Madera, Gibraltar, Tanger, Kopenhaga. Na pokładzie „Batorego” znajduje się 550 turystów duńskich — uczestników kilkudniowej wycieczki.

19 bm. „Batory” wyruszy z Le Havre w następny rejs. Tym razem zabierze on na pokład turystów włoskich.

W pierwszym półroczu powróciło do kraju z ZSRR 47 tys. repatriantów

WARSZAWA (PAP)

W pierwszym półroczu br. powróciło ze Związku Radzieckiego do kraju ponad 47 tys. repatriantów.

Większość repatriantów nie ma określonego zawodu. Dużą grupę stanowią: rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy, kwalifikowani. Dwie trzecie spośród przyjeżdżających, to ludzie dorośli.

Dotychczas najwięcej repatriantów wracało z terenów: Ukrainy, Białorusi i Litwy. W maju i czerwcu br. zanotowa-

no dość pokaźny wzrost liczby Polaków, wracających z terenów wschodnich: Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a także z Kirgizji i Kazachstanu.

Jak informuje dyrektor biura pełnomocnika rządu do spraw repatriacji — Przesławszki, w dalszym ciągu największe możliwości osiedlenia dla repatriantów otwierają się w rolnictwie. Np. w woj. koszalińskim przygotowano 200 zagrod dla repatriantów-rolników, pragnących prowadzić gospodarkę indywidualną. Wiele mieszkań zarezerwowano w PGR-ach w całym kraju.

W miastach trudności w osiedlaniu repatriantów spowodowane są głównie sytuacją mieszkaniową, którą z niezrozumiałych względów stwarzają niekiedy same prezydium rad narodowych. Tak np. w punkcie repatriacyjnym we Wrocławiu już ponad 2 miesiące oczekuje 75 repatriantów na przyrządzone przez przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, mieszkania.

Warto dodać, że poważną pomocą dla repatriantów na zakladanie warsztatów rzemieślniczych i spółdzielni, udzielane z 300 mln. funduszu interwencyjnego, przeznaczono na te cele.

Biuro pełnomocnika rządu do spraw repatriacji wraz z zainteresowanymi resortami przystąpiło obecnie do wstępnych prac nad projektem planu osiedlenia repatriantów w roku przyszłym. Chodzi m.in. o to, aby uniknąć wielu błędów, popełnianych w początkach akcji repatriacyjnej.

Wodowane niedostateczną znajomością rzeczy, a często zupełną ignorancją urzędników komisji w takich sprawach jak warunki produkcji rzemieślniczej, obciążenia podatkowe, koszty surowców itp., a także oceną jakości i przydatności artykułu. Toteż rzemieślnicy domagają się, by w skład wojewódzkich i miejskich komisji cen weszli przedstawiciele rzemiosła. Właściwa ocena i uczciwa kalkulacja zachęci rzemieślników do wprowadzania coraz to nowych produkcji, a tym samym wzbogaci rynek w wiele artykułów potrzebnych, a bezskutecznie przez ludność poszukiwanych.

Rzemieślnicy spodziewają się również, że udział ich przedstawicieli w pracach komisji cen uprości czynności kalkulacyjne, które w swej do tymczasowej skomplikowanej formie odstraszały rzemiosło od nowej produkcji.

Z wnioskiem o wprowadzenie ich rzeczoznawców do komisji cen wystąpili rzemieślnicy w całym kraju. Na razie są to jednak tylko wnioski, bo po za Szczecinem w żadnej jeszcze komisji rzemieślnicy nie biorą udziału. A na przykładzie Szczecina można stwierdzić, że od chwili powołania przedstawicieli cechów do komisji, nie było ani jednej skargi na jej złą pracę.

Za przyspieszeniem wprowadzenia w życie postulatów rzemieślników przemawia jeszcze jeden fakt. Otóż w wyniku błędnej kalkulacji, niewłaściwego ocenia-

nia przez komisję wyrobów rzemieślniczych, współpraca rzemiosła z handlem uspołecznionym jest coraz mniejsza.

W Gostawicach pod Koninem odkryto bogate złoża węgla brunatnego, którego zasoby na terenie samych Gostawic szacuje się na 70 mln. ton, zaś na terenie pobliskiego Pontnowa na 420 mln. tn. Ponieważ złoża wycięte na głębokości 10 do 20 m przystąpiono do budowy kopalni odkrywkowej, mającej przede wszystkim zaopatrzyć w paliwo budowlane w pobliskiej elektrowni w Koninie. Obecnie trwa na terenie kopalni w Gostawicach prace przygotowawcze do wydobycia odkrywkowego, które ma się rozpocząć w październiku br. Na zdjęciu: fragment kopalni odkrywkowej. Przy pracy olbrzymie, nowoczesne koparki produkcji NRD.

Fot. CAF

Pożar strawił połowę wsi

BIAŁYSTOK (PAP)

8 bm. wybuchł groźny pożar w miejscowości Sawino, 20 km od Białegostoku. Ogień, podsycon silnym wiatrem — przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa. Pastwa płomieni padła prawie połowa wsi. Straty są znaczne.

Nad lepszą produkcją rolną i organizacją pracy radzi aktyw PGR

WARSZAWA (PAP)

Odbywają się obecnie narady aktywów państwowego i gospodarczego państwowych gospodarstw rolnych, na których omawiana jest nowa umowa zbiorowa, obowiązująca od 1 lipca br. we wszystkich PGR. Uczestnicy wielu takich narad dyskutują również nad sprawami dalszego rozwoju rad robotniczych, podniesienia produkcji rolnej, usprawnienia organizacji pracy w gospodarstwach itp.

Na naradzie, która odbyła się w Poznaniu z udziałem sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych, rad robotniczych i aktywów partyjnego wiele mówiono o zadaniach, jakie stoją obecnie przed PGR. Należy do nich przede wszystkim walka

o podniesienie produkcji i o obniżkę kosztów oraz walka z marnotrawstwem.

Zastanawiając się nad źródłami istniejących jeszcze w PGR zaniedbań, wskazywano, że należy ich szukać m.in. w nadmiernej centralizacji i wadliwej strukturze organizacyjnej w PGR oraz w marnotrawstwie. Dużym krokiem na drodze do usuwania tych zaniedbań jest przejście wielu PGR na własny rozrachunek gospodarczy oraz podpięcie nowego układu zbiorowego.

Tego samego dnia odbyła się w Poznaniu narada dyrektorów zespołów i kierowników PGR. Omawiano stan przygotowań do kampanii żniwniej oraz przebieg dotychczasowych prac polowych w PGR Wielkopolski.

Nakład 102 470

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Prawda
obala mity

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 9 VII 1957

Nr 161 (4181)

»Haczyki« komisji cen utrudniają wprowadzenie na rynek wyrobów rzemieślniczych

WARSZAWA (PAP)

Za główny powód braku wielu nowych, potrzebnych na rynku wyrobów rzemieślniczych uważa się niedostateczne zaopatrzenie w surowce. Mimo że w br. wzrosło ono znacznie, ciągle jest nie wystarczające i wiadomo, że w najbliższym czasie sytuacja zaopatrzeniowa nie ulegnie radykalnej poprawie. Jednak nawet i te ilości surowców mogłyby być wykorzystane do nowych produkcji, a tymczasem nowych artykułów nie ma na rynku. Jakże się tego przy-

czyni?

Mówią o tym sami rzemieślnicy: — Wielu z nas mogłoby uruchomić produkcję nowych, potrzebnych na rynku krajowym artykułów, gdyby komisje cen nie stosowały drobniagowych, biurokratycznych przepisów i właściwie i szybko wyceniały wyroby rzemieślnicze.

Rzemieślnik, który rozpoczął czy ma zamiar rozpocząć produkcję nowych, deficytowych artykułów, musi wypełnić w komisji cen formularz najezony tyloma rubrykami, że często po prostu rezygnuje z produkcji.

A jeżeli nawet przebrnie przez wszystkie „haczyki” kalkulacji — to zdarza się, że komisja ustala cenę poniżej opłacalności — wtedy też ze szkoda dla rynku, rzemieślnik wycofuje wyrób z produkcji. Nie zawsze tak postępuje komisja cen — uważane jest przez rzemieślników za pokutującą jeszcze gdzieś niedługo dyskryminacyjny stosunek do rzemiosła. Uważają oni raczej, że prawie zawsze jest ono spo-

W przededniu żniw

Już za kilka dni rozpocznie się w całym kraju żniwa. Zagraja ciągniki, zaterkocą żniwiarki i zadzwieczą kosy. W niektórych powiatach Wielkopolski nastąpi to zapewne w najbliższy czwartek, w innych zaś nieco później, gdzie około poniedziałku. Tak może być jedynie odpowiedź na pierwsze pytanie, stawiane nam często telefonicznie w ostatnich dniach przez czytelników miejskich.

Drugie pytanie brzmi krótko: Jakże będą plony?

Zanim postaramy się na nie odpowiedzieć — małe dygresja. Zainteresowanie sprawami wsi, terminem i przebiegiem żniw, wykazywało nie troski, czy ostatnie susze nie zmarnują rocznego wysiłku rolników — to wszystko świadczy wysoce dodatkowo o ludziach mieszkających w mieście. Wynika z tego, że my wszyscy, nawet nierolnicy, rozumiemy — a może w niejednym wypadku wyczuwamy instynktownie — że od rezultatów produkcyjnych rolnictwa zależy w ogromnej

mierze rozwój gospodarki narodowej. Całkiem trafne i słuszne rozumowanie względem wyczuwania. Bo tak istotnie jest. Przecież fakt sprowadzania zboża z zagranicy nie wpływa bynajmniej dodatnio na tempo podnoszenia stopy życiowej najszerzych warstw społeczeństwa. Zlikwidowanie tego rodzaju importu poprawiłoby znakomicie naszą sytuację ekonomiczną.

Toteż stawiane z troską w głosie pytanie jest całkowicie zrozumiałe. A więc — jakie będą plony? Trudno odpowiedzieć z matematyczną co do kilograma dokładnością. Ale pewne obserwacje i obliczenia szacunkowe pozwalają wnioskować, że plony będą co najmniej dobre. Ogólnie biorąc na poziomie roku ubiegłego. Dotyczy to oczywiście ziarna. Bo w słone wiosny tylko zboża ozime, szczególnie żyto i pszenica. Ostatnie susze zaszkodziły wszystkim roślinom po trochu. Najbardziej ucierpiała zboża kosiowe na lekkich glebach. Na średnich i lepszych dorodność kłosów i ziaren jest nadzwyczajna. Jeden z rolników w Lubinie pod Gnieznem pokazywał nam pole żyta, na którym kłos w kłos posiadał po 70 ziaren, a poszczególne źdźbła po 2,20 m wysokości. Takich wyników nie miał ten rolnik od kilkunastu lat.

Obliczenie ilości kłosów i ziaren na metr kwadratowy (Ciąg dalszy na str. 5)

Powołano sekcje środowiskowe księgarstwa, prasy radia i wydawnictw

WARSZAWA (PAP)

Obrađujące w dniu 8 bm. M. plenum zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Po dyskusji nad sprawozdaniem złożonym przez przewodniczącego zarządu głównego — Leona Oniechimowskiego, zaakceptowało w pełni działalność prezydium zarządu głównego związku. Przedyskutowano problemy organizacyjne, m.in. utworzenie czterech sekcji środowiskowych: pracowników księgarstwa, prasy, radia i wydawnictw, które będą organami doradczymi dla zarządu głównego związku w sprawach bytowych i zawodowych poszczególnych grup pracowniczych, wchodzących w skład związku. Przedyskutowano również projekt nowego układu zbiorowego pracowników wydawnictw, opracowany przez zarząd główny związku.

BURZA nad Wielkopolską

POZNAŃ (PAP)

W nocy z 7 na 8 bm. przeszła nad Wielkopolską krótką, lecz bardzo silna burza. Po burzy nastąpiło tylko minimalne ochłodzenie. Według dotychczasowych meldunków, wskutek wyładowań atmosferycznych, wybuchły dwa pożary. We wsi Kamionka, w pow. Czarnków, spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarskie, a w Barcinie koło Kobylnicy, spłonęła część zabudowań gospodarskich.

Grasowali po całym kraju

(Inf. wł.)

Prokuratura dla m. Poznania prowadzi obecnie śledztwo przeciwko 28-letniemu Jerzemu Ludkowi (Poznań, ul. Czerwona), 26-letniemu Janowi Kozakowi (zam. w Szczecinie) i 28-letniemu Bolesławowi Roszakowi, zam. ostatnio we Wrocławiu.

Ustalono, że trójka ta na terenie całego kraju popełniła 47 oszustw. Polegały one m.in. na pobieraniu ze skronisk PTT-K i wypóżyczaniu artykułów gospodarstwa domowego wartościowych przedmiotów — jak: odkurzacze, rowery i buty narciarskie. Artykuły te następnie sprzedawano.

Prokurator podjął decyzję o zastawieniu wobec Ludki i Kozaka, którzy ukrywali się przed organami śledczymi, aresztu i przeszukania.

Komunikat Komendy Głównej MO

Mimo ciągłego ostrzegania społeczeństwa o groźnym niebezpieczeństwie utonięć, nadal obserwujemy lekceważący stosunek i niedocenianie niebezpieczeństwa ze strony kąpielących się.

Szczególnie występuje to u młodzieży, a zwłaszcza uczniów i studentów, którzy lekceważą sobie ostrzeżenia.

Przyczyną tak licznych utonięć jest kąpiel w niedozwolonych miejscach i zbyt dużą lekkoomyślnością kończącą się często tragicznie.

Bilans utonięć jest zastraszająco wysoki. Tylko w statystyce niedzieli utonięło w kraju 45 osób.

Komenda główna MO zwraca uwagę całego społeczeństwa na grożące nadal niebezpieczeństwo utonięć. Szczególnie rodzice i kierownicy obozów letnich dla młodzieży i dzieci powinni pamiętać o niebezpieczeństwie grożącym dzieciom samodzielnie korzystającym z kąpiel.

Tylko zdyscyplinowanie i pomoc społeczeństwa dla MO w zwracaniu uwagi osobom lekkoomyślnym oraz ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów może zapobiec mroźnym wypadkom utonięć.

Komenda Główna
Milicji Obywatelskiej

Francja w poszukiwaniu kredytu

Rządowy plan finansowy, przedstawiony Zgromadzeniu Narodowemu przez min. Gaillarda oraz konkretny wniosek o przekazanie części zapasu złota w Banku Francji na pokrycie deficytu płatniczego w obrotach z zagranicą, postawiły ponownie z całą jasnością nie tylko, ale i trudną sytuację finansową Francji na porządku dziennym. Zagadnienie otrzymania kredytu zagranicznego jest sprawą palącą i prasa paryska zajmuje się nią coraz częściej. Dyskusja trwa, czy zwrócić się o tę pożyczkę do organizacji międzynarodowej, jak na przykład Europejska Unia Płatnicza, czy też do rządów sojuszników, a przede wszystkim do Waszyngtonu.

Niestety jednak sprawa ta nie wygląda bynajmniej łatwo. Przewiduje się, że rząd francuski może natrafić w Waszyngtonie na duże trudności w uzyskaniu kredytu i nikt nie ludzi się że negocjacje w tej sprawie pójdą łatwo i szybko. Mówią konkretnie — z całego programu amerykańskiej pomocy dla zagranicy, uchwalonego przez Senat USA w wysokości 3.637 milionów dolarów, Francja nie może liczyć na zbyt wiele. Pomoc ekonomiczna w wysokości 500 milionów dolarów zarezerwowana jest dla krajów słabo rozwiniętych i Francja nie może tutaj zgłaszać żadnych pretensji. Podobnie jest z sumą 149 milionów dolarów, przeznaczoną na pomoc techniczną.

Pozostaje otwarta droga kredytu bankowego za pośrednictwem Export — Import Banku, lecz tu przewiduje się długie i żmudne negocjacje.

Przedłużająca się wojna alger ska wywołuje w Waszyngtonie nastroje dużego sceptycyzmu wobec faktu, że Francja nie umie sobie poradzić z problemem algeriskim, polityka Lacoste'a zaś, która nie przyniosła obiecanych rezultatów, również nie cieszy się szczególnym uznaniem.

Zdaniem niektórych kół politycznych Paryża i w Waszyngtonie — rządowi francuskiemu będzie szczególnie trudno uzyskać w Stanach Zjednoczonych jakąś decyzję w sprawie kredytu przed sesją ONZ, której termin już się zbliża. USA bowiem nie będą chciały zbyt ostentacyjnie angażować się w popieranie Francji w Algierze.

(API)

Adenauer nadal za remilitaryzacją

BONN (PAP)

Kancelarz Adenauer w wygłoszonym w Norymberdze przemówieniu przedwyborczym wypowiedział się za kontynuowaniem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Powtarzając znane już twierdzenie o rzekomych „agresywnych zamiarach” Związku Radzieckiego wyzwał on do jednoci z Zachodem i wyraził pogląd, że NRF nie powinna rezygnować z posłania broni atomowej.

Susza i głód w Nepalu

(API)

Panująca w Nepalu susza zniszczyła całkowicie zbiory kukurydzy, która jest głównym pożywieniem ludności tego kraju. Wiele rejonów Nepalu nawiedziła klęska głodu. W tysiącach wsi ludność żywi się tylko korzeniami i trawą, około 200 osób zmarło już w ostatnich dniach, bądź z głodu, bądź na skutek zatrucia szkodliwymi chwastami.

(m)

Nota rządu ZSRR do rządu NRF

MOSKWA (PAP)

23 maja br. rząd radziecki wystąpił do rządu NRF notą, dotyczącą przeprowadzenia rokowań w sprawie rozwoju i polepszenia stosunków między ZSRR a NRF.

W odpowiedzi rząd NRF przez kazał rządowi ZSRR 8 czerwca br. notę, która głosi, że w sprawie rozpatrzenia problemów współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej nie ma

Ani jeden z 225 członków KC KPZR nie poparł antypartyjnej grupy czterech

RZYM (PAP)

Dziennik „Unità” zamieścił korespondencję swego przedstawiciela w Moskwie, Boffy, opisującego przebieg wydarzeń poprzedzających powołanie przez Komitet Centralny KPZR historycznej uchwały w sprawie antypartyjnej grupy Molotowa, Malenkowa, Kaganowicza i Szepiłowa.

Korespondent stwierdza, że czterech wymienieni podjęli z początkiem czerwca akcję zmierzającą do usunięcia obecnego kierownictwa partii i rządu ZSRR. Dnia 17 lub 18 czerwca Molotow i Malenkow zażądali zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Prezydium KC KPZR w celu — jak twierdzili — przedyskutowania przemówień przygotowywanych na uroczystości związane z 250-rocznicą Leningradu. W czasie posiedzenia, na którym trzech spośród członków Prezydium było nieobecnych, Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow wystąpili z ostrą krytyką polityki partii i rządu. Zarzucili oni Chruszczowowi, że polityka jego jest „trockistowska i oportunistyczna”. W konkluzji domagali się wprowadzenia zmian w składzie Sekretariatu partii i rządu oraz przedstawili z góry przygotowaną listę kandydatów na rozmaite stanowiska. „Pewni siebie (Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow) — pisze Boffa — zażądali natychmiastowego głosowania, licząc na uzyskanie większości ze względu na nieobecność trzech członków Prezydium. Chcieli oni przeforsować głosowanie zanim zbierze się pełny skład Prezydium. Ich zachowanie i uzgodniony jednomyślnie sposób działania wskazywały wyraznie, że cała czwórka przygotowała z góry swój plan”.

Korespondent stwierdza dalej, że większość członków Prezydium przeciwstawiła się temu wnioskowi stojąc na stanowisku, że jedynie Komitet Centralny może powziąć decyzję w tej sprawie. Cztery wnioskodawcy nie chcieli jednak ustąpić. Żądali natychmiastowego głosowania i bezwzględnego ogłoszenia listy kandydatów za pośrednictwem prasy oraz radia. Oświadczenie polityczne miało opracować Szepiłow, Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow stali na stanowisku, że Plenum KC może zostać zwołane dopiero po ogłoszeniu decyzji Prezydium. Jak twierdzi Boffa, bitwa o tę sprawę toczyła się przez trzy dni. „Wiadomości — pisze on — na temat tej niesłychanie ważnej debaty dotarły jednak szybko do tych spośród członków Komitetu Centralnego, którzy mieszkają stale w Moskwie, i wzbudziły wśród nich zrozumiałe poruszenie. Osiemnastu członków KC zjawili się przed dwiema salami, w której toczyły się obrady Prezydium i zażądali dopuszczenia ich do obrad oraz informacji na temat dyskusji. Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow sprzeciwili się jednak temu żądaniu. Użyte przez nich określenia wykazały, jak mało liczą się z Komitetem Centralnym. Oświadczone im, iż Prezydium odpowiada przed Komitetem Centralnym, a nie na odwrót. Żądanie natychmiastowego zwołania posiedzenia Komitetu Centralnego zostało ponowione.”

W tym stanie rzeczy grupa czterech, po ponownej próbie odroczenia Plenum KC, zgłosiła się ostatecznie na debatę na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego. Posiedzenie rozpoczęło się następnego dnia, tj. 22 czerwca br. Obecni byli — jak zwykle — członkowie KC oraz zastępcy członków wraz ze wszystkimi członkami Centralnej Komisji Kontroli.

Nie było ustalonego porządku obrad. Susłow poinformo-

wał krótko obecnych o przeszłych wydarzeniach. Następnie: Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow kolejno za bierali głos, wysuwając żądania zmian w kierownictwie partii i rządu, jak również zmian w polityce. Niebawem zdali sobie oni jedną sprawę z tego, że znajdują się w całkowitej izolacji. W ciągu siedmiu — ośmiu dni obrad, przeważająca większość spośród 225 zapisanych do głosu członków KC wygłosiła przemówienia, pozostali złożyli pisemne oświadczenia z żądaniem włączenia ich do protokołu. Ani jeden z mówców nie poparł grupy czterech. W toku dyskusji antypartyjna grupa wielokrotnie inter-

Kwatera główna USA w Japonii — zlikwidowana

Amerykańska kwatera główna na Dalekim Wschodzie, którą przed 12 laty założył w Tokio generał Mac Arthur, została w pierwszych dniach lipca rozwiązana i przeniesiona do Seulu, stolicy Korei Południowej. Aktu likwidacji kwatery głównej dokonano na specjalnej uroczystości, w której brało udział wielu przedstawicieli armii amerykańskiej oraz wielu dyplomatów akredytowanych w Tokio.



RZĄD ZSRR ofiarował prezydentowi Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ho Chi-Minhowi, samolot typu „Il-14”. Uroczystość przekazania daru przez radzieckiego chargé d'affaires w CHRL odbyła się na lotnisku w Pekinie.

PAPIEŻ przyjął na prywatnej audyencji dwóch członków rządu syryjskiego, którzy bawili oficjalnie we Włoszech.

PRZED AMBASADĄ amerykańską w Tokio udała się delegacja Japończyków, domagając się wydania sądom japońskim amerykańskiego żołnierza Girarda, zabójcy obywateli japońskich.

DWAJ WICEPRZEWODNICZĄCY Jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej: Kardelj i Rankovic udali się wraz z rodzinami na Krym, gdzie spędzić mają urlopy. W podróży towarzyszą im: przewodniczący Rady Wykonawczej Republiki Serbskiej — Vasilinov i jugosłowiański podsekretarz stanu do spraw obrony — gen. Kreacic. W podróży powrotnie Kardelj i Rankovic zamierzają odwiedzić: Finlandię, Szwecję, Danię, NRF i Austrię.

PREMIER CZOU EN-LAI przyjął delegację rolników japońskich.

WOJSKOWY SAMOLOT odrzutowy spadł na domy — zamieszkałe przez rodziny lotników w Singapurze. W katastrofie zginął pilot samolotu oraz dwie kobiety i dziecko. Wóz strażacki, jadący na miejsce katastrofy, zderzył się z samochodem ciężarowym, wskutek czego zabite zostały jeszcze dwie osoby, a 5 odniosło rany.

WŁOCHY I FRANCJA obchodzą w tym tygodniu setną rocznicę zbudowania tunelu Frejus na linii Turyn — Grenoble. Jest to najstarszy tunel kolejowy w Alpach. Ma on 13,6 km długości i stanowi najkrótsze połączenie między obu krajami.

ŚWIATOWE SPOŻYCIE KAWY w sezonie 1957/58 ocenia się na 50.395.000 worków. Stanowi to o 8,9 proc. więcej niż w sezonie 1956/57.

W AFRYCE POŁUDNIOWEJ została utworzona nowa partia polityczna pod nazwą „partia narodowo-demokratyczna”. Program przewiduje zlikwidowanie segregacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej. Partia ta wypowiada się również za pozostaniem kraju w Związku Commonwealth, nawet w wypadku utworzenia w Afryce Południowej ustroju republikańskiego.

weniowała, lecz wobec jednoznacznej opinii, zaczęła się wycofywać i łagodzić swe wystąpienia.

Komitet Centralny nie zadowolony z tej kapitulacji i zażądał, aby Molotow, Malenkow, Kaganowicz i Szepiłow jasno, bez niedomówień określili swe stanowisko. Kolejni mówcy oskarżali ich o antypartyjną robotę, stwierdzali, iż widzą obecnie, kto w partii pracuje, a kto stara się hamować jej posuwanie się naprzód. Podano wiele faktów — pisze „Unità” — świadczących o tym, iż postawa grupy czterech zmierza do sparaliżowania partii, a nie do przyspieszenia jej marszu naprzód. Z wielu stron domagano się usunięcia: Molotowa, Malenkowa, Kaganowicza i Szepiłowa z partii.

Boffa kończy korespondencję, stwierdzając: „Kronika wydarzeń, którą mogliśmy ustalić, odsłania metody walki frakcyjnej, prowadzonej przez Malenkowa, Molotowa i innych, pragnących zastąpić politykę, obraną przez partię swoją własną politykę, bez demokratycznej debaty, lecz w drodze uzyskania w ograniczonym kręgu (prezydium) decyzji o zmianie kierownictwa.”



22-letni urzędnik japoński Hajime Sato przeprowadza strajk głodowy w namiocie ustawionym przed gmachem ambasady amerykańskiej w Tokio jako wyraz protestu przeciwko próbom z bronią jądrową.

Fot. CAF

Miasto Molotow czy Perm?

(API)

Jak donosi „Prawda” na specjalnie zwołanym zebraniu aktywny partyjny obwód molotowski (zachodnia część Uralu) po gorącej dyskusji jednomyślnie poparł uchwałę plenum KC KPZR w sprawie antypartyjnej i frakcyjnej działalności Molotowa, Kaganowicza i Malenkowa. Na zebraniu tym uchwalono, by zwrócić się do rządu radzieckiego z prośbą o przywrócenie miastu Molotow i obwodowi molotowskiemu dawnej nazwy: miasto Perm i obwód permski.

(b)

„Czarna gwardia” w Algierze

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska donosi, że wielcy obszarnicy francuscy w Algierze tworzą organizację mającą wystąpić pod nazwą „czarna gwardia”. Ma ona liczyć 12—15 tys. ludzi rekrutujących się spośród b. żołnierzy z Indochin i zdemobilizowanych z Legii Cudzoziemskiej.

Grupa wybitnych działaczy społecznych wysłała do deputowanych do Zgromadzenia Narodowego list otwarty, w którym wzywa ich do odrzucenia projektu ustawy mającej rozciągnąć nadzwyczajne pełnomocnictwa rządu na wszystkich Algierczyków przebywających obecnie na terytorium metropolii.

List podpisali: b. minister René Capitant, pisarze Mauriac, Sartre, Vercors, prof. Joliot-Curie i inni.

Polskie okręty wojenne serdecznie podejmowane w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP)

Wizyta eskadry polskich okrętów wojennych w Sztokholmie wzbudziła wśród mieszkańców stolicy Szwecji ogromne zainteresowanie. Prasa szwedzka poświęca tej wizycie szereg artykułów, podając m. in. chlubną historię niszczyciela „Błyskawica” w okresie drugiej wojny światowej i podkreślając, że wizyta ta przyczyni się do zażyczenia stosunków między obu krajami.

Program pobytu naszych marynarzy w Sztokholmie był bardzo obfity. W sobotę orkiestra Polskiej Marynarki Wojennej dwukrotnie koncertowała w największych parkach stolicy szwedzkiej. Po sobotnim przyjęciu wydanym na cześć polskich gości przez dowództwo szwedzkiej marynarki królewskiej dowódca eskadry komandor — porucznik L. Zaborski podejmował w niedzielę na pokładzie „Błyskawicy” reprezentantów szwedzkiej siły zbrojnych i marynarki wojennej, a także przedstawicieli miasta.

W poniedziałek rozegrano towarzyski mecz piłki nożnej między drużyną marynarzy polskich i piłkarską reprezentacją marynarki szwedzkiej. Władze miejskie Sztokholmu wydały we wspaniałej „Złotej Sal” na Ratuszu przyjęcie dla oficerów polskich i zapro-

szonych gości, zaś o godz. 17 eskadra polska odpłynęła do kraju.

W sobotę i niedzielę okręty polskie były udostępnione dla mieszkańców Sztokholmu. Jak podaje prasa szwedzka, „Błyskawica” i towarzyszące jej ścigacze zwidziło co najmniej 6 tys. osób.

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR wyjechała do Pragi

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: W poniedziałek wyjechała z Moskwy do Pragi delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego. W skład delegacji wchodzi: pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Bulganin, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Patoliczew, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy Olga Iwaszczenko, przewodniczący Wschowzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Griszin oraz ambasador ZSRR w Czechosłowacji Iwan Griszin.

*

W poniedziałek z lotniska we Wnukowie odlecieli na pokładzie samolotu TU-104 N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow udając się z wizytą do Czechosłowacji. Na lotnisku udekorowanym flagami, radzieckich mężów stanu żegnali członkowie Prezydium KC KPZR i rządu ZSRR, licznie zgromadzona ludność i korpus dyplomatyczny. Obecni żegnali przywódców hucznymi oklaskami. Radziecy mężowie stanu udają się najpierw do Lwowa, skąd dalszą podróż do Pragi odbędą pociągiem.

Mapy i fakty

Nie jestem z zawodu geografem, ale wnikliwe oglądanie map uważam za czynność bardzo ciekawą. Również ciekawą lekturą bywają niekiedy artykuły o mapach. Np. niedawno w zachodnio-niemieckiej „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung” można było przeczytać:

„Równoległe do odzyskania pozycji politycznej przez Niemcy — także atlasy niemieckie i podręczniki geografii przechodziły w ciągu minionego 10-lecia niezwykle zmiany. Na mapach niemieckich, wydanych w pierwszych latach po wojnie, nakładem czołowych wydawnictw niemieckich, takie prowincje, jak: Śląsk, Pomorze i cały obszar na wschód od linii Odra — Nysa, określane były bez jakichkolwiek ograniczeń słowem „Polska”. Aż do kwietnia 1949 roku istniał zakaz określania ziem, położonych na wschód od linii Odra — Nysa, jako należących do Niemiec.

Kto dzisiaj — po 8 latach — otworzy atlas niemiecki, znajdzie Niemcy w granicach z 1937 roku. Stopniowo niemieccy wydawcy map odzyskali prawo wydawania map w sposób, jaki odpowiada niemieckiemu punktowi widzenia. W 1950 roku Wysoka Komisja Ałancka anulowała wszystkie zaprzety, wydane dotychczas w sprawie produkcji map. W dwa lata później ukazały się wytyczne rządu federalnego, zalecające umieszczenie linii Odra — Nysa na mapach, jako swego rodzaju wewnętrzno-niemieckiej granicy między poszczególnymi krajami. Również wolne miasto Gdańsk oraz obszar Kłajpedy miał być, zgodnie z tymi instrukcjami, uwidaczniany na mapie osobnym kolorem.”

No, cóż — od tego, czy Gdańsk, Wrocław lub Szczecin, będą oznaczone na mapie takim czy innym kolorem — jeszcze nikt nie stracił. Najwyżej — odbiorca, który kupi mapę, fałszywie rzeczwiście stan.

Niemalby było dotychczas i jest głosów, wypowiedzi i deklaracji o granicy na Odrze i Nysie. Niejednokrotnie mówili o tym radziecy mężowie stanu — sam niedawno, jak Nikita Chruszczow oświadczył o niezmienności tej polskiej granicy i gotowości wspólnej jej obrony. Churchill i Eden bezwarunkowo oświadczyli się podczas wojny za przyznaniem Polsce Ziemi Zachodniej. Cadogan, ówczesny sekretarz stanu w brytyjskim MSZ, pisał do premiera emigracyjnego rządu pol-

skiego w Londynie, że Anglia w zupełności popiera polskie żądania i zgadza się, by granica polsko-niemiecka przebiegała wzdłuż Odry z włączeniem do Polski Szczecina. Roosevelt pisał w liście: „Jeśli rząd polski i naród życzą sobie w związku z nową granicą państwa... przeniesie mniejszość narodową... to rząd USA nie sprzeciwia się temu, ale postara się ułatwić takie przesiedlenie”. Wielokrotnie słyszeliśmy na temat granicy i Ziemi Zachodnich także wypowiedzi czołowych działaczy NRF — jest wśród nich wiele szumu żądających odwetów, są jednak również głosy trzeźwe, rozsądne.

Nie ma — i być nie może — takiego podziału głosów w NRD — państwie niemieckim, które bezpośrednio graniczy z Polską, które bliżej jest nam zarówno pod względem ustroju, jak i stworzyło dla 18 milionów Niemców, ideologię, jaką wiela w codzienne życie, zagranicznej polityki pokoju i współpracy między narodami, jaką prowadzi od pierwszego dnia swego istnienia. Nad rozlegającymi się wrzaskami, rewizjonistycznymi głosami, gorące fakty: zasadniczy dokument prawny, który mówi o istniejącej i niezmienniej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. Ugruntowała go rozwijająca się przyjazna współpraca i wzajemna pomoc obu państw. Umocnił go Układ Warszawski. Podkreślił jego wagę przeprowadzone ostatnio rozmowy między delegacjami rządowymi i partyjnymi obu państw oraz jasne stanowisko: ZSRR, Chin, Czechosłowacji i wszystkich krajów demokracji ludowej w sprawie tak żywotnej dla Polski oraz dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jaka jest właśnie granica na Odrze i Nysie.

Ala — sprawa granicy na Odrze i Nysie nie zamyka się problemem map. Doświadczenia historii dobitnie nie wskazują na to, że stosunki między narodem polskim i narodem niemieckim mają niezwykle doniosłe znaczenie dla pokoju w Europie. Praktyka minionych lat w pełni to potwierdziła. Naród polski pragnie również dobrych stosunków z całym narodem niemieckim, pragnie, aby nasza granica na Odrze i Nysie Łużyckiej nigdy nie dzieliła, lecz zawsze łączyła w pokój i przyjaźń naród polski i cały naród niemiecki. Holdowanie iluzjom nie będzie w tym pomocą.

K. ZAREWICZ

Nowe kierunki studiów uniwersyteckich

W roku akademickim 1957/58 ilość uczelni podległych Min. Szkolnictwa Wyższego pozostaje ta sama. Ilość wydziałów zwiększa się jednak aż o... jeden. Zamiast 164, obecnie będzie 165. Mianowicie w Łodzi wydział włókienniczy dzieli się na wydz. chemicznej technologii włókiennictwa i na wydz. mechaniczno-włókienniczy.

Na studiach ekonomicznych wygasa ekonomia i technologia żywienia zbiorowego. W ogóle istnieje tendencja do komasacji kierunków w wypadkach, gdy były one sztucznie rozszczepiane. Ułatwi to w przyszłości problem zatrudnienia.

Następuje też poważne wzmocnienie roli uniwersytetów i utworzenie na nich nowych kierunków studiów, a więc w Krakowie — filozofii i socjologii; w Lublinie — pedagogiki; w Łodzi — pedagogiki, socjologii, archeologii, etnografii, filologii angielskiej; w Poznaniu — pedagogiki, etnografii, filologii romańskiej i filologii klasycznej; w Toruniu — filozofii i filologii klasycznej; w Warszawie — filologii germańskiej i socjologii; we Wrocławiu — pedagogiki i historii sztuki.

Instytut Zootechniki w Kotulcie Wielkiej



Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Kotulcie Wielkiej (powiat Inowrocław) prowadzi prace hodowlane — badawcze nad bydłem, trzodą chlewną, owcami i drobiem.

Pracownicy zakładu oprócz swych prac naukowych prowadzą w zakładzie liczne kursy i szkolenia praktyczne dla pracowników służby rolnej oraz przeprowadzają pogadanki w terenie i udzielają wszechstronnej pomocy rolnikom.

Na zdjęciu: pracownicy naukowcy, mgr Helena Nadstajek i starszy asystent Alojzy Gwizdała w czasie prac badawczych nad skórkami karakulów.

Fot. — CAF

Nie święci garnki lepią...

A profesorowie — tak, tylko że nie garnki, ale prawdziwy domek. Nad jeziorem Rożnow stanął domek, wybudowany przez jednego z profesorów Politechniki Krakowskiej. Na parterze jest przedpokój i pokój z wnątką kuchenną, a poddaszu — również pokój. Domek zbudowany jest z zwykłej gliny, kryty strzechą słomianą.

Jak twierdzi „autor” domku — taki gliniany domek może sobie ulepić każdy wielbiciel podmiejskich weekendów, i to bez dużych kosztów.

Tylko trochę gliny i... przedsięwzięcia. (API)

Prawda obala mity

Okres planu 6-letniego, kiedy szermowało się słowami: realizm, materializm — był równocześnie okresem mitów. Szczególnego rodzaju mitem otoczona była kwestia plac. Mit ten miał dwójaki charakter; pod czas gdy bowiem mincowscy ekonomiści upichcili na swoim statystycznym warsztacie 27-procentowy wzrost plac za okres lat sześciu — ludzie pracy, skrzętnie notujący wydatki dla związania końca z końcem, skorzy byli do twierdzeń, że realne zarobki poważnie się obniżyły.

Jak było naprawdę? Oparcie na pieczęci: „tajne”, czy „tylko do użytku służbowego” — wszelkiego rodzaju materiały faktograficzne uniemożliwiały wyrobienie o tej sprawie własnego sądu. Stąd w słownych polemikach mitomani zarówno w pierwszej jak w drugiej wersji — toczyli werbalne spory, poparte jedynie dobrą wiarą w swe przekonania. Legenda, dodatnia i ujemna, wokół warunków ludzkiego bytowania w okresie 6-latk — rosła.

Dopiero w nowych warunkach i nasza statystyka stopniowo zaczyna przychodzić do siebie, między innymi sięgnąwszy do tak podstawowej formy badań, jaką jest śledzenie budżetów rodzinnych. Na niewątpliwie ciekawe wyniki tych prac, podjętych i w naszym województwie, będziemy musieli jeszcze nieco poczekać; natomiast z pewnością warto zapoznać się z materiałami Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, dotyczącymi stopy życiowej ludzi pracy w Wielkopolsce w okresie lat 1949—1955. Z danymi, zebranymi

przez WKPG, zaznajomili się ostatnio członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

A oto najbardziej istotne wyniki badań ekonomistów poznańskich nad ustaleniem wskaźnika realnych plac mieszkańców Poznania w okresie planu 6-letniego. Badania ankietowe przeprowadzono w 21 największych zakładach przemysłowych, co pozwoliło ustalić średnią płacę nominalną trzydziestotyśięczonej rzeszy robotników grupy przemysłowej.

Średnia ta wynosiła w roku 1949 — 490 zł, w roku 1955 — 1.089 zł (dane w obecnej walucie). Nominalny średni wzrost plac, notowany w sześciolciu, wynosi zatem 122 procent. Jednakże trzeba dodać, iż w Poznaniu stosunkowo liczna jest grupa ludzi, zatrudnionych w przemyśle spożywczym, gdzie uposażenie kształtowało się na najniższym poziomie. U spożywców średnia nominalna płaca podniosła się w latach 1949—55 tylko o 68 procent (z 483 zł na 801 zł).

Równocześnie jednak w przemyśle maszynowym zaznaczył się najwyższy nominalny wzrost średniej płacy, bo o 180 proc. — z 438 zł (1949 r.) na 1.223 zł (1955 r.). Nie ulega wątpliwości, że na sytuację materialną ludności Poznania właśnie płace robotników przemysłu budowy maszyn i urządzeń miały istotny wpływ, albowiem dla stolicy Wielkopolski ten właśnie dział wytwórczości jest najbardziej reprezentatywny.

Oczywiście, przy porównaniu swoich dochodów z podanymi powyżej — powinniśmy pamiętać, co podkreślałam raz jeszcze, iż są to płace średnie i dotyczące robotników przemysłowych.

Jak przedstawiały się płace nominalne w poszczególnych zakładach? W roku 1955 w HCP, Stomilu, Poznańskiej Fabryce Mebli — przeciętna wahała się w granicach 1150 zł do 1250 zł. Odchylenie „ujemne” od tej średniej wykazywały zarobki w PZPO, „dodatnie” natomiast w zjednoczeniach budownictwa miejskiego.

Czy płace personelu inżyniersko-technicznego różniły się w zasadniczy sposób od plac robotniczych? Ich poziom był bardziej wyrównany, kształtowały się one w granicach 1700 do 1900 zł, ale zaobserwowano tu charakterystyczne zjawiska: gdy na przykład w PZPO średnie płace personelu inżyniersko-fachowego były dwukrotnie wyższe od średnich zarobków robotniczych, to równocześnie w fabryce mebli płace inżynierskie ustalały na poziomie przekraczającym jedynie o 20 procent wynagrodzenia pracowników fizycznych.

Inaczej wyglądały (w 1955 roku) płace urzędników administracyjnych grupy przemysłowej, były one mianowicie zbliżone do poziomu zarobków robotniczych. Ale na leży wyjaśnić, że płace średnie pracowników obsługi kształtowały się o 50 procent niżej od średniej robotniczej, a niewiele lepsze (od plac pracowników obsługi) były zarobki zatrudnionych w straży.

Jeśli porównać przeciętną płacę robotników przemysłowych Poznania (rok 1955) ze średnią ogólnopolską — okazuje się, iż w stolicy Wielkopolski średnia kształtowała się na poziomie o 8 proc. niższym od krajowego (wiadomo: górnictwo, hutnictwo i — stolica, są poza naszym województwem).

Dodatkowe światło na poziom zarobków rzuca podział zatrudnionych w zależności od wysokości pobieranego wynagrodzenia. Dane zebrano tu w 26 zakładach poznańskich przemysłu kluczowego co oznacza objęcie ankietą mniej więcej 40.000 ludzi. Otóż w energetyce mieliśmy aż 37,8 proc. pracowników zarabiających do 800 zł miesięcznie, spożywczym — aż 46,7 proc., w odzieżowo-skorzianym — 30,6 proc., natomiast w przemyśle metalowym 41,8 proc. zatrudnionych otrzymywało od 1.001 do 1.500 zł, w przemyśle drzewnym — 43,3 proc., a w chemicznym nawet 43,7 proc. i w tych działach gospodarki mieliśmy w Poznaniu przeciętną płacę wyższą od średniej krajowej. Ba, poznański przemysł drzewny mógł się nawet wykazać odsetkiem 32,5 pracowników zarabiających ponad 1.500 zł (w kraju średnio tylko 15,4 proc. pra-

cowników tego resortu otrzymywało taką płacę).

Dla uzyskania jednak pełnego obrazu sytuacji materialnej ludzi pracy, trzeba by dysponować danymi dotyczącymi przeciętnego zarobku, przypadającego na członka rodziny; jak już jednak wyjaśniałem, badanie budżetów rodzinnych podjęto dopiero niedawno. Niemniej przydatna może tu być informacja, wskazująca ile osób „czynnych zawodowo” przypada u nas na każde domowe gospodarstwo. Spis powszechny z r. 1950, wykazujący liczbę „zawodowo czynnych” w miastach o ludności przekraczającej 100.000, uwiadamia niekorzystne kształtowanie się tego wskaźnika w Poznaniu w porównaniu z pozostałymi największymi ośrodkami miejskimi.

Niewątpliwie nasunąć się może Czytelnikom pytanie: Jak wyglądały średnie płace osób zatrudnionych w innych działach gospodarki? Ile zarabiali ludzie np. zatrudnieni w instytucjach społeczno-kulturalnych Poznania, itp.? Najogólniej można stwierdzić, że te płace nie różniły się w zasadzie od przeciętnej ogólnokrajowej.

Przyjrzelśmy się zatem jednej stronie medalu; obróćmy go tedy i zapoznajmy się ze zjawiskiem kształtowania cen w tymże samym sześciolcennym okresie.

Niestety, żadne szczególne notowania nie były systematycznie sporządzane; WKPG oparła się zatem na indeksie kosztów utrzymania, dobierając stosunkowo niewielką grupę towarów i usług — najpowszechniej w gospodarstwie domowym konsumowanych. Przemnożywszy średnie ceny towarów i usług przez normy ich użycia, otrzymamy wskaźnik kosztów utrzymania dla Poznania. Przyjmując, iż w roku 1949 wynosił on 100 — już w roku 1950 wskaźnik podnosił się na 114, w 1951 r. osiągał 135, w 1952 — 156, 1953 — 227, 1954 — 234 i 1955 — 229.

Dokonanie podziału wydatków na żywnościowe i pozazywnościowe ułatwia zorientowanie się, które z nich miały decydujący wpływ na zwiększające się wskaźniki kosztów utrzymania. Wydatki żywnościowe (1949—1955) przedstawiały się jak następuje (1949 — 100): 114 — 137 — 172 — 287 — 294 — 286; pozazywnościowe w tym samym okresie (1949 — 100): 114 — 133 — 141 — 167 — 174 — 173. Jak widać — najbardziej drożała żywność; dawało się to we znaki przede wszystkim ludności najuboższej, której budżet domowy silnie rzeczy przedstawiał się niemal wyłącznie „konsumpcyjnie”.

Tak kształtowały się koszty utrzymania w Poznaniu. Inne prace badawcze pozwalają na stwierdzenie, że sytuacja materialna ludności miejskiej w całej Wielkopolsce przedstawiała się podobnie. W maju 1956 dokonano badań budżetów rodzinnych w Chodzieży, Gnieźnie, Jarocinie, Kole, Krotoszynie, Lesznie, Nowym Tomyslu, Obornikach, Ostrowie, Pile i Rawiczu (w Poznaniu również) przy czym zapisami wydatków objęte zostały rodziny robotnicze (przemysł drobny i średni), rodziny pracowników umysłowych (administracja gospodarcza i prezydium rad narodowych) oraz rodziny nauczycieli szkół średnich. Dokonano analizy czterystu budżetów, przy czym rodziny objęte badaniami należy uznać za typowe.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Szczecin. Prace konserwatorskie przy zabytkowej bramie, znajdującej się na Placu Holdu Pruskiego.

Fot. — CAF

W przededniu zniw

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wym. następnie zważenie ziarna, daje fachowcom w przybliżeniu wysokość plonów z hektara. Nie bawmy się jednak w takie skomplikowane szacunkowe obliczenia. Mogłyby nas czasem zawieść. Zajmijmy się natomiast interesującym naszych czytelników zagadnieniem przebiegu kampanii zniwnej na bliskim nam terenie tj. w Wielkopolsce. Do zebrania mamy zbóż kłosowych, strąk kowych, oleistych i włókniстых z obszaru 965 tysięcy ha, z tego 116.500 ha w FGR-ach i 848.900 ha w spółdzielniach i gospodarstwach indywidualnych. Samego żyta jest prawie 620.000 ha. Będzie co robić, tym bardziej że z powodu wysokości żyta za-

stosowanie 45 POM-owskich kombajnów samobieżnych a także sнопowiązałek pozostaje pod znakiem zapytania. Z konieczności pójdą więc w ruch kosiarki i zniwiarki oraz kosy ręczne, co rzecz jasna nie przyczyni się do przyspieszenia prac. Brak w tej chwili opadów również utrudni sytuację — wszystkie zboża kłosowe dojrzewają bowiem równocześnie.

Stąd można zauważyć na wsi duże zainteresowanie zniwiarkami i kosiarkami. Obok już posiadanych i zakupionych z likwidacji GOM, chłopi indywidualni i spółdzielcy w Wielkopolsce zakupili z największych dostaw 450 nowych kosiarek i 316 zniwiarek. Ten przydział — jak stwierdzają w WZGS-ie — nie zaspokoili ani w połowie zapotrzebowania. Toteż w ostatnich dniach dało się zaobserwować niezwykle nasilenie prac w warsztatach naprawczych Rolnicy wyciągają nieraz stare wraki i — mimo zwiększonych nakładów pieniężnych — polecają wykonanie generalnych remontów. Kto tylko może, to obecnie od kosy ucieka, używając jej tylko w ostateczności.

Sygnalizują nam z terenu, że zabraknie nam w tym roku sznurka do sнопowiązałek. Na zapotrzebowanie 280 ton, przemysł dostarczył zaledwie 240 ton. Gorzej jeszcze wygląda sprawa z plachtami do sнопowiązałek, bo zapotrzebowanie (7660 mb.) pokryte będzie w 20 procentach. Ktoś tu znowu nie nadaje — ale chyba nie rolnictwo.

Jeśli chodzi o siłę roboczą, to według rozemnienia powiatowych zarządców rolnictwa gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze dadzą sobie radę. Natomiast w PGR-ach wielkopolskich brakuje 3.000 ludzi. Szuka się gwałtownie zabezpieczenia pomocy w miastach. Wydaje się nam, że i na wsi oraz w małych miasteczkach chętni do pracy się znajdują, należy tylko bardziej elastycznie dysponować funduszem plac — mianowicie podnieść stawki akordowe na okres zniw dla robotników sezonowych lub dochodzących. Tak przecież zrobili już niektóre PGR-y w zeszłym roku i dobrze na tym wyszły, bo nie miały trudności ze sprzętem zbożowym. W danych okolicznościach i warunkach korzyści są obustronne. Dlaczego więc nie upowszechnić zeszłorocznych doświadczeń?

Kończąc należy stwierdzić, że fachowcy-optimiści przewidują znacznie wyższe zbiory niż w ostatnich latach. Jeżeli te radosne horoskopy znajdą potwierdzenie w magazynach, jeżeli przekroczymy plany skupu, to (przy posiadaniu pewnych rezerw) zachodzi duże prawdopodobieństwo znacznego ograniczenia importu zboża w przyszłym roku. Byłoby to ogromne osiągnięcie.

(kj)

Jagodowy pociąg

Utrzymująca się od dłuższego czasu słoneczna pogoda poważnie wpłynęła na zwiększone dostawy jagód eksportowych.

Dzienny skup, prowadzony przez centralę „Las” przekracza 3—4 tysiące łubianek. DOKP w Lublinie, celem przyspieszenia przewozu, uruchomiła specjalny pociąg jagodowy, kursujący na trasie Lublin — Warszawa — Gdynia.

Pociąg kursujący codziennie, zbiera załadowane jagodami wagony z woj. lubelskiego i rzeszowskiego oraz z obszarów leśnych Pionek i Kozienic, należących do woj. kieleckiego. (PAP)

W PGR-owskim ZESPOLE RYBACKIM

Zespół rybacki PGR w Międzyzdrojach (Dolny Śląsk), prowadzący gospodarkę rybną na obszarze wynoszącym około 8 tys. ha, w ubiegłym roku dostarczył na rynek ponad 1200 ton karpia, linów i szczupaków. Karpie z jezior milickich, stanowiących jeden z najstarszych w Europie terenów sztucznego zarybiania, wysłała się również do Austrii, Czechosłowacji i NRF.

Na zdjęciu: dokarmianie ryb na milickich stawach.

Fot. — CAF



O czym piszą inni?

Dzisiejszy przegląd prasy poświęcamy w całości piętnowaniu przez dzienniki całego kraju wszelkiego rodzaju nonsensów, trapiących nasz gospodarczy i społeczny organizm państwowy.

Zacznijmy od „Słowa Powszechnego”, gdzie Jur w ciekawym felietonie relacjonuje swoją rozmowę z pewnym duńskim lekarzem. Gość z Jutlandii stwierdził:

— Wasze kłopoty i trudności pogłębia fakt, że jedni drugim przeszkadzają w pracy. Z niebezpieczeństwem dla brzusznego np. walczycie energicznie. Przeprowadzacie masowe szczepienia. Ale... — tu zaczął wylizywać fakty. A więc skandale, liczny stan sanitarny przetworstwa i handlu spożywczego. Mówił o ekspedientkach, które plastry szynki kładą na wagi tymi samymi palcami, w których przed sekundą obracały brudne banknoty.

Niestety, stwierdzenia aż nadto słuszne.

A teraz — dwa razy „Express Wieczorny”. (b) ocenia w jednym z numerów pisma tom II podręcznika fizyki dla liceów dwójga autorów: B. Bu-rasa i J. Ehrenfeuchta. (b) o-peruje cytatai:

„...Dogodny system sprzedaży na raty (mowa o radiodbiornikach) umożliwia nabycie aparatu lampowego. Głośniki te znajdują się w mieszkaniach poszczególnych odbiorców tej samej wsi. W ten sposób korzystają nawet najbiedniejsi obywatele. ...Korzysta z radia również spółdzielnia produkcyjna... Z donioślejszej roli radia zdają sobie sprawę władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, partia, rady narodowe w miastach i na wsi.”

„...Walcząc przeciw zbrodniarstwu wojennemu i zbrodnictwu planom wojennym o pokój między narodami... walczymy o szczęście ludzkości.” — Tymi słowami kończy się podręcznik.

Młodzieży należy tylko współczuć — konkluduje autor felietonu. Na pewno.

Znany felietonista „Expressu Wieczornego” Józef Muskat w artykule „Biurokracja” piętnuje bezduszne stanowisko przemysłu, który robi trudności z produkowaniem tienu dla celów medycznych. W rezultacie do szpitala dociera tien nieodpowiedniej jakości, a nawet, jak wynika z wyjaśnień hurtowni... w butlach może się znajdować przez pomyłkę inny gaz (H). Muskat kończy, nawiązując do decyzji wiceministra przemysłu chemicznego, która ma uregulować zagadnienie dostaw tienu medycznego:

„Cieszy mnie, Panie Ministrze, że decyzja, jeszcze jedna decyzja, zapadła, ale chorzy, Panie Ministrze, muszą oddychać tiemem, a nie decyzjami. I dlatego w tej całej niewesołej historii ważne są nie postanowienia, których od szeregu lat nikt nie realizuje, ale ważne jest natychmiastowe przystąpienie do produkcji tienu dla celów leczniczych.”

(Wik) w „Tybunie Ludu” opłsuje „nieprzejeźdną” postawę wojewódzkich konserwatorów w Krakowie, Poznaniu, Lublinie. Sprzeciwiają się oni mianowicie uruchomieniu lub budowie przetwórnicy owocowej w Nowym Sączu, Opatówku (pow. Kalisz), Górze Puławskiej.

„Tu — psuje widok, tam — architekturę, gdzie indziej wreszcie kazi historię, zamyka perspektywę... Władze konserwatorskie nie powinny zapominąć — kończy felietonista — że oprócz widoków na miasto jest i problem widoków miast. A jeżeli mowa o historii, niech będzie z tej ziemi; z tej, na którą rosną owoce, ludzie szukają pracy, miasta potrzebują coraz więcej towarów.”

Na koniec — o Gorzowie. W mieście tym bawił wysłannik „Życia Warszawy”, o czym pisze w reportażu „Susza”, wskazując m. in. na tragiczny paradoks miejscowy: „...Gorzów posiada najwyższe, badające w skali europejskiej, zużycie wody na głowę mieszkańca: 270 litrów wody dziennie... Przelanie — straszliwe, katastrofalne — przeciśnię. Żeby do kranu dotarły na pierwsze piętro 3 litry wody, trzeba wtłoczyć na początku linii 270 litrów...”

Autor, komentując szeroko sytuację społeczną i gospodarczą w mieście, kończy: „O posusze meteorologicznej mówiono mi: kiedyś wreszcie musi zacząć padać. Gorzej jest z suszą wypełniającą umysły i dusze ludzi. Nie można jednak liczyć na to, że rodzaj deszczu tutaj potrzebny spadnie z nieba bez naszych starań i zabiegów.”

Opr.: P. Z.

Przed spotkaniem młodzieży świata

Kultura, sztuka i sport — mieniem całej ludzkości

Bardzo ciekawie rozwija się wymiana zagraniczna między młodzieżą Lublina a przygranicznymi organizacjami Komsomołu. Obejmuje ona wymianę delegacji oficjalnych, w skład których wchodzi przedstawiciele organizacji młodzieżowych oraz wymianę amatorskich zespołów artystycznych i wyróżnionych w trakcie eliminacji drużyn sportowych. Delegacje i zespoły artystyczne są gośćmi tzw. festiwali lokalnych. Z wielkim entuzjazmem przyjmowane u nas są zespoły artystyczne ze Związku Radzieckiego. Otrzymują one różne podarki ufundowane przez zakłady pracy i organizacje. Lubelskie organizacje młodzieżowe utrzymują kontakty i stałą wymianę z trzema ośrodkami: z Brześciem, Łuckiem i Lwowem.

Piękne podarki festiwalowe przygotowuje spółdzielnia „Gromada” w Hły. Zrzęsa ona bardzo zdolnych artystów ludowych. M. in. pracuje tu starszyszek Stanisław Pastuszkiewicz, który wykonuje przepiękne laleczki i piaszki według ludowych wzorów. Podarki te sprawiają na pewno

wiele radości delegatom z różnych krajów i przyczynia się do poznania polskiej sztuki ludowej. Wiosną gościła w „Gromadzie” delegacja Komitetu Obronców Pokoju z Japonii. Członkowie jej byli pełni podziwu dla pięknych wyrobów. Oczywiście Festiwal będzie dobrą okazją do zdobycia uznania większego kręgu krajów. Podobne podarki przygotowują rzemieślnicy ze wsi Chałupki w woj. kieleckim.

Na prośbę korespondenta „Festiwalu”, cejloński senator p. S. Nadosan napisał artykuł o Festiwalu, w którym mówi m. in.: „Politycy świata nie doszli jeszcze do sprawiedliwego rozwiązania przeciwności, które gwarantowałyby pokój ludzkości. Dlatego właśnie aktualne i konieczne są przyjacielskie spotkania młodzieży świata. Przyczynią się one do lepszego wzajemnego poznania się narodów. Znaczenie Światowego Festiwalu Młodzieży polega na tym, że umacnia on ważną prawdę: młodzież całej kuli ziemskiej a w konsekwencji i całe społeczeństwo, łączą wspólne cele. Narodowa kultura, sztuka i sport nie są oderwaną własnością jednego narodu. Jest to mienie należące do całej ludzkości, z którego winni wszyscy korzystać.”

Dalej senator stwierdza, że ruch festiwalowy w jego kraju nie nabrał tak szerokiego rozmiaru jak w Związku Radzieckim; nie odbywają się tu festiwale ani zloty młodzieżowe. Mimo to, mała grupa młodzieży wyjechała do Moskwy. Rozpoczęto już przygotowania.

Delegacja Japonii po wielu spotkaniach lokalnych spotka się 28 czerwca na Ogólnojapońskim Zlocie.

1 lipca nastąpiła zbiórka delegacji w Tokio. Około 5 lipca delegacja wyruszyła do Niigaty, miasta portowego, posiadającego połączenie z Władywostokiem i leżącego na północno — zachodnim wybrzeżu głównej wyspy Honshu. Około 7 lipca nastąpiło pożegnalne spotkanie z młodzieżą prefektury Niigaty i odjazd na jednym ze statków radzieckich.

Podobno każdy młody Czukot i Eskimos śpiewa pieśnię tylko dla siebie, improwizując je podczas swej pracy w tun-drze lub tajdze.

W dni przygotowań do Festiwalu wśród studentów instytutu pedagogicznego i szkół muzycznych w Anadyrze zrodziła się myśl stworzenia zespołu pieśni i tańca.

Do tej pory nie było takiego zespołu na Czukotce a młodzi Czukoci bardzo pragnęli wyjechać na Festiwal do Moskwy. Praca była jednak trudna. Takich tańców jak „Psi zaprzęg” czy „Rybak” (które nigdzie nie są zapisane) uczyli się od starych rybaków i myśliwych. Słyszczą kiedyś pieśnię pastucha, która nie miała słów, młodzi muzycy napisali do niej słowa i obecnie piosenka ta cieszy się olbrzymią popularnością. Na Festiwalu w Chabarowsku zespół zajął I miejsce i prawdopodobnie wyjedzie na Festiwal do Moskwy.

Na Festiwalu moskiewskim w składzie kwintetu „Modern Jazz” wystąpi młody angielski muzyk Jeff Ellison.

Przypuszcza się, że 1/2 delegacji kanadyjskiej stanowić będą studenci. Jeden tylko uniwersytet w Brytyjskiej Kolumbii wysłał ok. 10—15 delegatów.

Choć Festiwal zacznie się dopiero za kilkadziesiąt dni delegacje Ekwadoru i Oceanii wyruszyły już do Moskwy na Festiwal.



W takich strojach pojadą nasze dziewczęta na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów do Moskwy.

Fot. — CAF

Prawda obala mity

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Ustalono, że średni dochód rodziny robotniczej wynosił około 1.700 zł, rodziny pracownika umysłowego 2.000 zł, nauczycielskiej — 2.152 zł. Mówiąc o przychodzie rodzinnym — mamy oczywiście na myśli nie tylko zarobki samej głowy rodziny, choć one, rzecz jasna, są jego podstawą. Jaki wobec tego był w owych rodzinach średni przychód na każdego z członków? Najwyższy — w rodzinach nauczycielskich (580 zł), potem w rodzinach pracowników umysłowych (501 zł), najniższy w rodzinach robotniczych (436 zł).

A oto zapisy budżetowe:

	rodzina robotn.	rodzina prac. umysł.
żywność	1722 zł	1879 zł
alkohol	63,4	56,3
tytoń	0,4	0,8
mieszkanie	1,8	2,0
opał, światło	3,6	6,8
odzież, obuwie	2,2	2,6
higiena, zdrowie	19,6	18,4
kultura	3,4	2,6
inne wydatki	1,3	4,8
	4,3	5,7

Analizując powyższą strukturę wydatków nie można nie zwrócić uwagi na niski w nim udział wydatków na używki (alkohol, tytoń). Skąd wobec tego — choć zda je sobie sprawę, iż są to dane przeciętne — miliardowe spożycie wyrobów tytoniowych i spirytusowych?

Jakie wynika z przedstawionych danych konkluzje? Przede wszystkim rozpada się w proch i pył mity — zarówno o wyraznej poprawie realnych płac w sześciolciu, jako też o wyraźnym spadku ich wartości. Pozostają nagie fakty. Mówią one, że realna płaca ludzi pracy Poznania w okresie sześciolatki nieco spadła. Gdy bowiem wskaźnik wzrostu wszystkich płac średnich (nominalnych) z roku 1955 — podzielimy przez indeks cen towarów (i usług) obowiązujących w tym czasie, otrzymamy w wyniku indeks płacy realnej równy 92 proc. poziomu wyjściowego z roku 1949.

Założmy, iż indeks kosztów utrzymania, o którym mowa była poprzednio, odpowiada strukturze wydatków rodziny robotniczej; wtedy porównując indeks kosztów utrzymania z nominalną płacą robotniczą stwierdzić można, iż realna płaca była (oczywiście — średnio, w Poznaniu i dla omawianych grup pracowników) w 1955 r. o 3 proc. niższa niż w 1949 roku.

Rok 1956 przyniósł zwrot w zarobkowej sytuacji: dochody pieniężne ludności województwa podniosły się o 11 proc. w stosunku do roku 1955, przy czym na sumę 14 miliardów 127 milionów złotych głównie (ok. 50 proc.) składały się płace i (31 proc.) dochody ludności rolniczej. W rezultacie średnia płaca w gospodarce społecznej podniosła się w Poznaniu w 1956 r. do 1.159 zł z 1.023 zł w roku 1955.

Taka jest prawda. Nie wiem, czy potrzeba ją przybierać w komentarze. Prawda najlepiej przekonuje. I uczy, że wyszliśmy z impasu, że za rok statystyczne wskaźniki realnych płac znów drgną. W górę i — tylko w górę.

P. Z.

P. S. Ekonomistom poznańskim: mgr mgr Grochmanowi i Ziolkowi należą się słowa serdecznej podziękowania za ich trud poniesiony przy gromadzeniu i opracowaniu jakże niezbędnej a potrzebnego materiału faktograficznego.

Sprawy prawno-sądowe

Kradzież na zabawie

Pewne Zjednoczenie Przemysłowe wspólnie z Radą Zakładową urządziło dla pracowników zabawę. Jeden z uczestników zabawy, tak zresztą jak wszyscy inni, oddał palto na przechowanie do szatni. Palto zaginęło i właściciel jego zmuszony był wystąpić do sądu o stosowne odszkodowanie. — Zapoznał on samo Zjednoczenie Przemysłowe oraz właściwy Związek Zawodowy.

Sąd zobowiązał obie te instytucje do zapłaty na rzecz poszkodowanego pracownika stosownej kwoty za zaginione palto. Podstawą wydanego przez sąd wyroku była treść zaproszenia na zabawę oraz treść biletu wstępu i wydanej przez szatnię kontramarki. Na wszystkich tych dokumentach widniało pozwane Zjednoczenie jako organizator zabawy i odcisnięta była pieczęć Rady Zakładowej.

Zapadły wyrok bezskutecznie skarżył do Sądu Najwyższego pozwany Związek Zawodowy, twierdząc, że Rada Zakładowa działająca na terenie danego Zjednoczenia Przemysłowego nie mogła zobowiązać samego Związku, skoro zabawa została urządzona bez aprobaty jego zarządu głównego. Ponadto pozwany Związek Zawodowy utrzymywał, że odpowiedzialność za szatnię ponoszą nie organizatorzy zabawy, lecz osoba, która prowadziła szatnię na swój rachunek.

Kwestię tę Sąd Najwyższy rozstrzygnął twierdząc, powołując się na odpowiednie postanowienia

Europejska kanikuła

Wiedeński Centralny Instytut Meteorologii i Geodynamiki, który prowadzi badania od 1873 roku, stwierdza, że od 80 lat nie notowano w Europie środkowej tak długo trwających upałów, jak w roku bieżącym. Synoptycy oświadczają, że krótkotrwałe burze, jakie przechodzą przez niektóre części Europy, nie zmieniają zasadniczo temperatury. Osłabienie fali upałów oczekiwane jest dopiero w drugiej połowie lipca. Nauka meteorologiczna nie może, niestety, podać ścisłej zapowiedzi pogody na czas dłuższy.

W Wiedniu upały prowadzą nawet do zaburzeń umysłowych. W ubiegłą niedzielę młoda wienka pod wpływem upałów dostała nagłe szaleństwo i zaczęła zrzucać z siebie odzież. Ani przechodzące kobiety, ani policja nie mogły jej powstrzymać przed całkowitym rozebraniem się. Siłą otulona w płaszcz policyjny, przewieziona została do kliniki psychiatrycznej.

Paryż w godzinach południowych przedstawia obraz wymarłego miasta. Ruch pieszny jest minimalny. Większość sklepów zamkniętych jest od 10 do 17. Na meczu tenisowym około 200 osób zemdlało. Auta w kierunku wybrzeża posuwają się (tłok!) z szybkością 2 km na godzinę.

W Bonn od kilku dni nie może zebrać się parlament, pomimo że bufet zaopatrzono w napoje chłodzące i w oknach wstawiono specjalne wentylatory. Na ulicach rozmiękła asfalt utrudniając przejazd wozów ciężarowych, zblazowanych kolejni.

Gdy środkowa Europa dotknięta jest niezwykle silnymi upałami, z Jugosławii donoszą, że w Macedonii spadły śniegi, które szczyty gór pokryły jednowetrową grubości warstwą. W Bułgarii zanotowano liczne obrywania się chmur, które wywołały lokalne powodzie. Część miasta Plovdiv znajduje się pod wodą. W Grecji, w Atenach, ludność wróciła do ubrań jesiennych, gdyż temperatura z 30° C ciepła spadła do 10° i utrzymuje się na tym poziomie nadal. W północnej Grecji grady i oberwania chmur zabiły albo poraniły około 30 tysięcy owiec. (fh)

Sukcesy „Kuźnicy”

(Inf. wł.)

Zespół poznański „Kuźnica”, który pod kierownictwem L. Rabskiego odniósł duży sukces na gościnnych występach, m. in. w Malborku w związku z obchodem 500-lecia tego miasta (przedstawienie „Krzyżacy” wg Sienkiewicza, wystawione w plenerze oglądało kilkadziesiąt tysięcy osób) został zaproszony na tournée po Polsce oraz przez przedstawicieli zagranicznych — do Jugosławii i Norwegii. (m)

Toto obok de Filippo

Centrala Wynajmu Filmów, zakupiła ostatnio za granicą 6 nowych filmów. Wśród nich znalazła się ekranizacja, granej u nas, doskonałej sztuki Eduardo de Filippo pt. „Neapol miasto milionerów” (film nosi tytuł: „Neapol miasto miliona mieszkańców”). W filmie tym widzowie polscy ujrzą jako wykonawcę głównej roli samego de Filippo, a obok niego synnego komika włoskiego — Toto.

Inny, szczególnie interesujący nabytek dokonany przez CWF — to francuski film pt. „Sprawiedliwość stało się za-dosć”. Jest to obraz z głośnego cyklu filmów sądowych, realizowanych przez doskonałego reżysera André Cayatte'a — twórcę popularnego u nas filmu pt. „Przed potopem”.

Pozostałe nowozakupione filmy to: radziecki obraz dla młodzieży o tematyce sięgającej czasów rewolucji pt. „Mikolka zwany parowozem”, radziecka komedia z życia studentów pt. „Piękne czasy”, włoski komedio-dramat „Primavera” oraz francuska komedia „Edward i Karolina”. (PAP)

Sewruk exodus

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, Poznań opuszcza wkrótce znany aktor państwowych teatrów dramatycznych — Aleksander Sewruk. Przyczyną wyjazdu Sewruka jest nominacja na dyrektora teatru w Olsztynie. Nasze gratulacje i życzenia owocnej pracy! (m)

Już 90 zębów

Po pierwszych w tym roku urodzinach zębów w Białowieży przyszła kolej na inne rezerwy. W tych dniach rezerwy w Niepołomicach w województwie krakowskim oraz Pyszynie w województwie katowickim powiększyły się o nowy przychówek — przyszły na świat 4 zębaczka. Tak więc łącznie z urodzinkami w Białowieży przybyło nam już w tym roku 7 młodych zębów.

Warto przy tym nadmienić, że w Polsce żyje łącznie z tegorocznym przychówkiem 90 tych rzadko spotykanych na świecie zwierząt. Najliczniejszy jest rezerwat białowieski.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości w związku z przebudową pl. Bernardyńskiego i przeniesieniem targowiska na ul. Bohaterów zamyka się ul. Bohaterów na odcinku od ul. Garbary do ul. Mostowej ze względu na bezpieczeństwo ruchu kołowego i pieszego w godzinach od 5 rano do godz. 16, do czasu zakończenia prac. Objazd skierowuje się ul. Garbary i M. Magdaleny oraz ul. Mostową. K4077

Pracownicy poszukiwani

Kelnerów — kelnerki zatrudnią w każdą sobotę, niedzielę Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Zachód, Poznań, Ratajczaka 33. Wynagrodzenie 5% od obrotu. K4006

3 inżynierów względnie **techników budowlanych** zatrudni zaraz R. S. P. Remont-Bud. Ostrów Wlkp., ul. Wysocka 1b. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia kierować pod adres jak wyżej. K3962

Kotlarzy kwalifikowanych do robót kotłowych w terenie, murarzy do obmurzy kotłów parowych w terenie, spawacza na prąd elektryczny i autogen przyjmą Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Płaca wg obowiązującego układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4028

Murarzy, robotników do prac w Poznaniu i na wyjazd przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Chudoby 24, pokój 18, kwatery zapewnione. 18854g

2 dyplomowanych drogistów na stanowiska kierowników sklepów przyjmie zaraz dyrekcja MHD w Środzie, ul. Zamkowa 1. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 19271g

10 kwalifikowanych monterów-elektryków względnie **pom. elektromonterskich** z dłuższą praktyką do robót na terenie wojew. poznańskiego przyjmie zaraz Odcinek Montażowy Wrocławskiego Zjednoczenia Elektromontażowego w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery zapewnione. K4037

Formiarza oraz **5 robotników** do prac w odlewni żeliwa zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Modelarskich, Poznań, Grunwaldzka 81. Zgłoszenia osobiste pod wyżej podanym adresem. K4038

Pracownika umysłowego na stanowisko kierownika magazynu surowca, zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Dziale Kadr. K4039

Pracownicę rolną i pracownicę do prac w chlewie, wynagrodzenie prac. roln. 4 zł na godz., prac. do prac w chlewie 900 zł, mieszkanie i deputat. Zgłoszenia do Szpitala Powiatowego w Środzie Wlkp. K4040

Nadmiennarza o wysokich kwalifikacjach poszukujemy. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia z referencjami przyjmują — **Zakłady Młynarskie w Otwocku**, ul. Smolna 2. K3629

Kwalifikowane sprzedawczynie branży spożywczej zatrudni: Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddz. Obrotu Art. Spożyw.-Zachód, Zgłoszenia należy kierować do **Działu Kadr, Poznań**, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, p. 14. 19722g

Dnia 7 lipca 1957 r. po ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.

Wojciech Bilski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębca.

W głębokim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Łąkowa 10 19725g

Dnia 6 lipca 1957 r. zmarł nagle mój ukochany syn, mąż, brat i wuj, sp.

Zenon Szydłowski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 15 bm. o godz. 7 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Pogrążeni w smutku
matka, żona i rodzina

Poznań, Skryta 7, Olawa-Ustka 19706g

ś. t. p.

z Surzyńskich

Jadwiga Tarnowska

b. artystka operowa

moja najdroższa i najukochańsza żona, po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. odeszła w zaświaty 6 lipca 1957 r. w Gliwicach.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu 10 lipca o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Poznań, Warszawa, Łódź, Polesie, Nowy Jork 19756g

W szczęśliwej kolekturze „ORBIS” w Poznaniu

w III/13 rzucie K. L. P. padła większa wygrana
na nr 82551 — 30.000 zł
na nr 71583 — 25.000 zł
na nr 5954 — 5.000 zł
na nr 43409 — 5.000 zł

Clagnienie nowej Loterii Pieniężnej już 20. bm. zatem korzystajcie z usług kolektur „ORBISU”
Plac Wolności 3
Czerwonej Armii 33
Głogowska 81 K4086

Zakupimy

ewentualnie zamienimy 4 opony nowe 16 X 600 na 4 opony o wymiarach 15 X 600—670 za ewentualną dopłatą. PZGS Gostyń, ul. Poznańska 45, tel. 58, od godz. 7—14. K4055

Praca

Czeladnika malarskiego samodzielnego przyjmie. Mikolajski, Poznań, Słoneczna 17. 19209g

Gospośia potrzebna na probostwo w małym miasteczku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19446g.

Gospośia dla 3 osób potrzebna zaraz. Warunki dobre. Wiadomość: Poznań, Ostroroga 11 m. 1, godz. 10—11, 20—21. 19399g

Uczeń blacharski potrzebny Adamowski, Poznań, Rynek Śródecki 7/8. 19403g

Potrzebny organista-drygent. Rosko, pow. Czarnk. (Zgłoszenia osobiste). 19404g

Potrzebny samodzielny stolarz do prowadzenia warsztatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19413g.

Emerytka zaopiekuj się dzieckiem ewent. na letni sku. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 19419g.

Starsza, uczciwa pomoc domowa, najchętniej z prowincji potrzebna do Gdyni (trochę inwentarza). Traktowanie, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Poznań, ul. Długa 3 m. 8, Augustyniak, od 16 lipca. 19432g

2 murarzy, robotnik potrzebni do pracy popołudniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19434g.

Pomoc domowa na większą plebanie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 19450g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Poznań, Matejki 37 m. 6. 19471g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyuczyć: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 18895g

Dnia 8 lipca 1957 r. zmarła przeżywszy lat 81, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i teściowa, sp.

STANISŁAWA Jenerowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Jeżycach.

W smutku pogrążona
RODZINA

19816g

Przewielebnemu Duchowiśtu, Pracownikom ZNTK, wszystkim Krewnym, Znajomym i Współkolatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

IGNACEGO BOGACZA

za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy szczerzego współczucia

serdeczne podziękowania składa

19731g RODZINA

Kupno

Staniol kupuje. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Kupię maszynę szewską „Forbana” wzgl. innej marki (dubiejkę) do przyszywania spodów filcowych i sandałów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19613g.

Samochód „Wartburg Moskiew” nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19396g.

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 19410g

Kupię wierzchni filc kolorowy w większej ilości. Pracownia obuwia. Poznań, Dzierżyńskiego 6. 19437g

Dźwigary, cegły, dziurawkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19442g.

Kupię ca 100 m² parkietu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19452g.

Kupię korzystnie motocykl „Jawę” na 16-kach, tylko nową. Oferty: dr Zbigniew Pietras, Międzyrzecz Wlkp., Szpital, Obrzyce. 19467g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławzka 25. 17918g

Gwarantowane maszynki do mielenia kości i mięsa dla zwierząt futerkowych dostarcza Warsztat Siusarski, Cz. Siwiński, Lwówek, ul. Opalenicka 5, tel. 142. 18519g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe czesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalki poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławzka 13. 18318g

Dnia 8 czerwca 1957 r. po przewlekłej chorobie zmarła w wieku lat 87, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza i ukochana babcia i prababcia, sp.

z Tworowskich

Weronika Mossakowska

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Górczynie o godz. 11, w Środę, 10 bm.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 19791g

Dnia 6 lipca 1957 r. zmarł nagle w Warszawie nasz nieodżałowany syn i brat, w wieku lat 32, sp.

inż. Zenon Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
matka i rodzeństwo 19813g

Dnia 6 lipca 1957 r. zmarł członek naszej organizacji, sp.

Jan Kaźmierczak

prezes byłego Zw. Powstańców Wlkp. 1918/19, dzielnicy Jeżyce, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, przeżywszy lat 72.

Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O liczny udział w pogrzebie prosi
Zarząd Okr. ZBoWiD Zarząd Oddz. Miejskiego Zarząd Dzielnicy Jeżyce 19815

Dnia 6 lipca 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik i kolega, sp.

Jan Kaźmierczak

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i szczerego kolegi, który pozostanie w naszej długotrwałej pamięci. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 9. VII. 1957 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

RADA ZAKŁ. PRACOWNICY DYREKCJA Poznańskiego Przedsięb. Skupu Surowców Włóknienniczych i Skórzanych w Poznaniu 19817g

POZNAŃSKA BAZA REMONTOWA TPMB

w Poznaniu, ul. Alfr. Lampego 27/29

wykonuje

PRACE DEKARSKIE

z materiałów własnych i powierzonych.

Specjalność roboty papowe i dachówkowe K3975

KUPIMY

2 silniki

możliwie okapturzone 220/380 Volt, mocy 5,5 kW, 750 obrotów

Przedsiębiorstwo

Przetwórstwa Pierzarskiego w Swarzędzu

ul. Kilińskiego 3-7

telefon 125 K4084

Magazynów

na terenie Poznania

poszukuje

Przedsiębiorstwo Upo-

wszechnienia Prasy i

Książki „Ruch” w

Poznaniu, ul. Zwierzy-

niecka 9 19668g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapczany, leżanki dobrej jakości sprzedaje tapicer-
nia, Poznań, Małeckiego 33. 19257

Samochód „Ifa F-8” kry-
ty blachą w bardzo do-
brym stanie sprzedam. B.
Grams, Gorzów Wlkp.,
Dzierżyńskiego 12. 19668g

Samochód półciężarowy
sprzedam. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 19677g.

Wózki dziecięce różne
modele oraz materace
sprężynowe, poduszki
we wszelkich rozmiarach
korzystnie sprzedaje.
Brzozowska, Poznań,
Czerw. Armii 10. 18844g

Nutrie w różnym wieku
poleca hodowla uznana
przez Wydział Rolnictwa
za reprodukcję. Poznań-
Podolany, Muszyńska 4,
przystanek przy Kar-
tuzkiej, obok poczty. 19387g

Rower damski sprzedam.
Poznań-Wilda, Prądnicz-
skiego 13 m. 8. 19391g

Wózek głęboki, czeski, ce-
ratowy sprzedam. Poznań,
Czerwonej Armii 43 m. 5. 19397g

Sprzedam motocykl SHL
oraz krowę na ocielaniu.
Grzymański, Śródką, pow.
Środa. 19402g

Szybkobieżną maszynę
trotarską do wyrobu
smyków itp. z każdej gru-
bości włóczki, marki „Re-
gina Princess” wyróżnio-
ną na MTP nowa z kom-
pletem przyborów oraz
instrukcją, obsługą, oka-
zytnie sprzedam, cena
20.000 zł. Poznań, Działo-
wa 13 m. 32, w godz. 14—20. 19407g

Wózki dziecięce w wiel-
kim wyborze poleca.
Szczepańska, Poznań, Cze-
rwonej Armii 70. 19412g

Strugarkę do metalu 4 m
strugania sprzedam lub
zamienię na inną maszy-
nę. Poznań, Żeromskiego
7, tel. 638-52. 19429g

Sprzedam motocykl NSU
i DKW 350 ccm. Poznań,
Fredry 8a, od godz. 17—21. 19466g

Lokale

Dwie siostry na stanowi-
sku poszukują małego mie-
szkania do remontu. Wa-
runki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 19386g.

Zamienię pokój z kuchnią
na peryferiach — willowe
z garażem, ogrodem na
takie samo lub większe
bez ogrodu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 19392g.

Sklep (inwal.) z przy-
ległym mieszkaniem zame-
nię z powodu choroby na
mieszkanie w centrum.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 19394g.

Poszukuje pokoju z kuch-
nią — do remontu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 19395g.

Studentka poszukuje po-
koju od sierpnia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 19396g.

Spokojny, kulturalny po-
szukuje pilnie pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 19405g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią spółdzielczą oraz po-
kój z kuchnią prywatną,
i pitr. z członkiem Spółdz.
Mieszkaniczej — na 3 po-
koje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 19408g.

Zamienię duży pokój sa-
modzielną, wejście z klat-
ki schodowej, i pitr., front
z c. o. naprzeciw Okrą-
glaka na pokój z kuchnią
względnie 1 1/2-pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 19414g.

Spiesznie poszukuje po-
koju z kuchnią lub pokoju
względ. do remontu. Waru-
ki obojętne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 19416g.

Zamienię pokój z kuchnią,
stróżostwem na 2 pokoje
z kuchnią, stróżostwem
lub bez. Poznań, Dzierży-
ńskiego 106 m. 4. 19431g

UZUPEŁNIENIEM ZABIEGÓW

TOALETOWYCH JEST NATARCIE

CIAŁA I RAK WODĄ KOŁONSKĄ

„POZNANIANKA”

„POZNANIANKA” ORZEZWIA,

DAJE UCZUCIE ŚWIEŻOŚCI

ZADAJCIE WSZĘDZIE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU ARTYKUŁAMI KOSMETYCZ-

NYMI, POZNAŃ, ulica 27 Grudnia 6

K4067

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W POZNANIU

Stary Rynek 87/85

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla przebudowy lokali na mieszkania w budynku w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 48. Bliższych informacji udzieli Dział Adm.-Gosp. Woj. Hurt. Wyr. Przem. Chem. Stary Rynek 87/88, dokąd należy składać oferty z podaniem kosztu wykonania dokumentacji, w zamkniętych kopertach, w terminie do 15 lipca br. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca 1957 r. o godz. 8.00.

Zastrzegamy sobie wybór wykonawcy. K4052

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY SUROWCÓW

ZIELARSKICH W POZNANIU

ul. Składowa 13/18, telefon 516-86

ogłaszają przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu krajarki gilotynowej T. S. oraz czyszczalni do nasion olej-
stych. Bliższych informacji udzieli Dział Główn. Mechanika. Oferty składać można do dnia 18. VII. br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K4065

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY SUROWCÓW

ZIELARSKICH W POZNANIU

ul. Składowa 13/18, telefon 516-86

ogłaszają przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu krajarki gilotynowej T. S. oraz czyszczalni do nasion olej-
stych. Bliższych informacji udzieli Dział Główn. Mechanika. Oferty składać można do dnia 18. VII. br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K4065

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY SUROWCÓW

ZIELARSKICH W POZNANIU

ul. Składowa 13/18, telefon 516-86

ogłaszają przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu krajarki gilotynowej T. S. oraz czyszczalni do nasion olej-
stych. Bliższych informacji udzieli Dział G

Z Poznania do Anglii

Poznański pumpiernik z Wytwórnicy Józefa Adama, wysyłany przed wojną do Maroka, Szwajcarii, Anglii i innych krajów, zaczyna znowu wchodzić na rynki zagraniczne, dzięki udogodnieniom eksportowym przyznanym rzemiosłu. W minionym miesiącu zamówiła 10 ton pumpierniku firma Produce Intrag z Londynu, która miała stoisko na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Niestety z braku staniolu do pakowania zamówienie zrealizowane będzie dopiero za kilka tygodni.

Należy zaznaczyć, że firma Adam wysłała w ciągu miesiąca do różnych województw ok. 25 ton tego smacznego chleba.

(L)

Najlepiej gra 9-letni Januszek

Tradycyjnym zwyczajem i w tym roku odbył się w Miejskim Domu Kultury konkurs młodych pianistów. Udział w nim wzięli uczniowie szkół podstawowych z miasta oraz województw: poznańskiego i zielonogórskiego. Komisja konkursowa najwyższej oceniła grę 9-letniego Janusza Olszewskiego z Poznania i 11-letniej Doroty Frackowiak z Nowej Soli.

Należy zaznaczyć, że w porównaniu z latami ubiegłymi poziom gry był znacznie wyższy w tym roku.

(an)

Szkoda, że tylko jeden...

Nareszcie! Restauracja dworcowa I klasy w Poznaniu doczekała się estetycznego kiosku „Ruch”. Szkoda, że właśnie takich nie widać na ulicach miasta.

Ten kiosk, w architektonicznej koncepcji inż. Kazimierza Kaźmierczaka, mógłby być pierwowzorem dla innych tego rodzaju urządzeń.

(n)

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 20 „Nina”; NOWY — g. 20 „Bał zioła”; WARSZAWA — pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30 „Syn hrabiego Monte Christo” (amer., 18 l.); 16.30, 18.30 i 20.30 „Biedny może umierać” (NRF, 16 l.); BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 20.30 „Pieśń o królu” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Tajna drukarnia” (jugosl., 14 l.); RIALTO — g. 10-14 „Był sobie król” (czeski, 7 l.); 16, 18.15 i 20.30 „Dziwne życzenie p. Barda” (francuski, 7 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Kozioł-muzykant” (bajki, 12, 14, 16, 18 i 21 „Biedny może umierać” (NRF, 16 l.); 20 „Pani Twardowska” (dok.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); TARGOWE — g. 16 „Skarby sułtana” (NRF, 7 l.); 18 i 20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Egipcjanka” (radz.); WYPOCZYNEK — g. 21.45 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); SPORTOWE — g. 21.40 „Awantura o dziecko” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 21.45 „Małż dła Anny Zacheo” (włoski, 18 l.); HUTNIK — nieczynne; WCZASOWICZ — g. 18 i 20 „Droga na scenę” (radz., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Rzeźba w Pałacu Luksemburskim w Paryżu”.

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (ul. Ratajczaka 33/40) wystawa pt.: „Bolesław Prus — twórczość” oraz „Z zagadnień kultury Litwy”; SALON WYSTAWOWY PTF (ul. Paderewskiego 7) — Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej pt.: „Krok w nowoczesność”; LOKAL CBWA (al. Marcinkowskiego 28) Doroczna wystawa prac członków Zw. Pl.



W niezwykle ciężkich warunkach rozegrano tegoroczny „maraton kolarski” na trasie Poznań—Warszawa. Z 37 zawodników, którzy wystartowali w upalne południe, zaledwie 11 dotarło do mety.

Na zdjęciu barwna kawalkada kolarzy na tle gmachu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza udaje się na ostry start.

Z jedenastki, która minęła metę, najlepszym okazał się Stanisław Ochmann ze stołecznej Legii. Trasę 330 km przebył w czasie 8.46.20 godz. (p)

Fot. (2): K. Przychodźki

Tylko w lipcu

Dzielnice biura opałów do 31 bm. przyjmować będą wpłaty od odbiorców bez względu na rejon zamieszkania. W tym czasie można kupić 70 proc. (normy przypadającej w I rzucie) w asortymencie najdroższym (250 zł za tonę) i 30 proc. w tańszym. W sierpniu i wrześniu można będzie otrzymać tylko 50 proc. najdroższego węgla.

Do końca lipca na życzenie odbiorców opał może być dostarczony w ciągu 3-4 dni.

Ostateczny termin wykupu opału z I rzutu mija 30 września br.

Uratowano cały transport świń

Pracownicy zatrudnieni przy skupie i transporcie żywca, z uwagi na wyjątkowo duże nasilenie dostaw, mają niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie. Sytuację pogarsza fakt nie notowanych od dawna upałów, które stwarzają niebezpieczeństwo padnięcia sztuk.

Polska Agencja Prasowa donosi o skandalicznym niedbalstwie, które pociągnęło za sobą padnięcie ponad 200 sztuk świń w transporcie żywca z Lublina do Wrocławia. W ub. sobotę na stację Wrocław-Gałów przybył z woj. lubelskiego transport świń dla Wrocławskich Zakładów Mięsnych. Na skutek ciasnoty w wagonie oraz panujących upałów z 680 świń padło w drodze 180 sztuk, dalszych kilkadziesiąt sztuk padło w czasie postoju na stacji i podczas wyładowania. Świnie przewożone były w nieodpowiednich wagonach, bez wody. W Opolu transport stał 10 godzin, a konwojenci nie mogli nawet wagonów położyć wodą, gdyż krany były po

zamykane. Sprawą zajęła się miejscowa prokuratura.

Dochodziła północ kiedy telefon w drukarni głośno zakręcał.

— Redaktor dyżurny „Głosu” — słucham.

— Tu stacja kolejowa Poznań-osobowa — mówi dyżurny ruchu Sroka. Chciałem prosić redakcję o interwencję w bar dzo pilnej i ważnej sprawie. Na stacji znajduje się wagon żywca. Z powodu upałów, mu sieliśmy jedną ze świń dobić. Sztuka nie może do rana leżeć gdyż zepsuje się, a nasze interwencje telefoniczne w Rzeźni nie odnoszą żadnych skutków. Może by redakcja nam pomogła... Nie wiadomo co może się stać z pozostałymi sztukami.

Nie zważając na nocną porę, poszły w ruch telefony.

— 13-43? Tu redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — proszę do telefonu kogośkolwiek z kierownictwa względnie brygadiera znajdującego się na terenie Rzeźni. Po pięciominutowym czekaniu zgłasza się brygadiera Bresa.

Jeszcze wielokrotnie odzywał się telefon, przez który powiadamiano redakcję o sposobie załatwienia sprawy. W dziesięć minut po naszym telefonie z oddziału Rzeźni na Winiarach jechał wóz na stację kolejową celem odebrania dobiętej sztuki. Poznańscy kolejarze jednak nadal doglądali transportu i kiedy powstało niebezpieczeństwo padnięcia dalszych sztuk, a może i całego transportu, natychmiast skierowali cały transport na Tarną Garbarską, który jeszcze tej nocy znaleźli się w rzeźni.

Oto dwa analogiczne wypadki i dwa różne podejścia do obowiązków. Poznańskim kolejarzom a szczególnie dyżurnemu ruchu Sroce należą się słowa uznania za ich gospodarski i pełen troski stosunek do mienia społecznego.

Na marginesie obu spraw — wrocławskiej i poznańskiej — mały apel pod adresem kierownictwa Poznańskiej Rzeźni. W okresie obecnych upałów oraz wzmoczonych dostaw żywca warto się bardziej interesować nadchodzącymi transportami by przejęcie zagrożonych padnięciem sztuk nie napotykało w przyszłości na takie trudności i nie trzeba było nocnych rozmów redakcji.

Informujemy

11 bm. o godzinie 10 w sali Prezydium WRN, plac Kolegiacki 17 XXII sesja Powiatowej Rady Narodowej. Temat gospodarka komunalna i mieszkaniowa oraz rozwój miasteczek powiatu poznańskiego.

Zarząd Koła Miejskiego nr 70 TPP-R organizuje w dniach 20 do 23 bm. wycieczkę pieszą na trasie: Karpacz — Śnieżka — Samotnia — Odrodzenie — Łabski Szczyt — Szrenica — Świeradów Zdrój. Zapisy przyjmuje do 12 bm. sekretariat — Stary Rynek 89/90.



Padają nowe rekordy

Pilkarze I i II ligi mieli „nosa”. Wiedzieli, kiedy rozpocząć letnią przerwę — w najbardziej upalne dni, jakich nie pamiętamy już dawno. Boiska świecili więc pustkami. Tysiączne rzesze zagorzałych kibiców piłkarskich adają się nad wody rzek i jezior, do lasów, parków i ośrodków wypoczynkowych. Przecież i kibicom należy się... wczasy.

Nie przerwali jeszcze swych rozgrywek piłkarze III ligi i klas niższych. Na „pełne obroty” weszli natomiast między innymi lekkoatleci, pływacy, kajakowcy, wioślarze, kolarze i żużlowcy.

Dwa cenne zwycięstwa naszych lekkoatletów i pływaków, odniesione nad renomowanymi przeciwnikami Węgier i Francji, odbijają się bezspornie donośnym echem na arenie międzynarodowej.

Zwycięski pochod polskiej lekkiej atletyki trwa. Po raz drugi pokonał Węgrów, reprezentację kobiecą i męską. Przewidywania Polaków na powtórzenie sukcesu potwierdziły się w całej rozciągłości. Wyniki, które uzyskali nasi reprezentanci, okazały się nadszatkujące dobre.

Notujemy przede wszystkim nowe rekordy Polski: Grabowski w skoku w dal 7,72, Kwiatkowski w pchnięciu kulą 16,84, Malcherczyk w trójskoku 15,83 m i Zb. Lewandowski w skoku wzwyż 203 cm. Z pozostałych wyników należy wymienić świetny wynik naszych sprinterów w sztafecie 4x100 m. Czas 40,7, zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rekordu Polski, wysuwa naszą czwórkę do czołówek w Europie. Makomaski pokazał swoją doskonałą formę na dystansie 400 metrów. Kto wie, czy właśnie nie on poprawi tu rekord Polski. Z pozostałych zawodników należy wymienić: Ciepłego, Polka, Wachowskiego, Baranowskiego, Ręwerównę i Ciastowską.

Polki pokonały swoje przeciwniczki pewnie 70:34, nasi reprezen-

Z warzywnego rynku

Kilka dni temu pojawiły się na rynku pomidory bułgarskie w cenie 25 zł za kilogram. Była to pierwsza partia (2 wagony) tego towaru. Jak nas informowano w Zarządzie Handlu, dalsze transporty pomidorów (w ilości około 50 wagonów) nadejdą w „tych dniach”. Po interwencji naszego ministerstwa u zagranicznego dostawcy, okazało się, że w transporcie przeszkodziły wielkie upały, burze i ulewne deszcze, jakie nawiedziły ostatnio Bułgarię. Wskutek tego nasi sprzedawcy dyktują nadal dość słone ceny „krajowych” pomidorów. Miejmy nadzieję — do następnego transportu bułgarskiego pozostało rzeczywiście tylko kilka dni.

W Poznaniu na ogół nie brak warzyw. Ostatnio zwiększyła się ilość kapusty białej i marchwi. Dziś lub jutro powinna nastąpić obniżka cen na te warzywa (kapusta będzie odtąd sprzedawana na kilogramy). Jednocześnie przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” zapowiadają obniżkę cen ogórków i inspektowych. Brak tylko kalafiorów, kończą się bowiem inspektowe, a mało będzie gruntowych (wiadomo — upały!).

Skończyły się już truskawki, kończą się czereśnie. W straganach i sklepach pojawił się agrest (8 zł za kg), porzeczki (8 zł za kg) i czarne jagody (10 zł za kilogram). Według „rozpoznania” aparatu skupu w bieżącym sezonie owocowym mało będzie wiśni i jabłek. Trochę sprowadzimy z innych województw. Spieszcie się więc, gospodynie, z kompotami na zimę. Chyba, że zrobicie je z gruszek i śliwek, których na szczęście będzie pod dostatkiem. Kiedy? — W sierpniu. (z)

2,03 m w skoku wzwyż, to już wynik na miarę światową, którym Zb. Lewandowski ustanowił podczas meczu z Węgrami w Budapeszcie — nowy rekord Polski. Nie jest to zapewne ostatnie słowo naszego reprezentanta, znajdującego się w świetnej formie. (p)

tanci zwyciężyli w stosunku 120:89. Piękny sukces naszej młodej i bojowej drużyny w Budapeszcie, ze szczególnym zainteresowaniem śledzili Niemcy. Za kilka dni rozpocznie się pojedynek Polska — NRF w Stuttgarcie. Wydaje się, że jakkolwiek najbliższy przeciwnik będzie groźniejszy od CSK czy Węgier, na co wskazują ostatnie wyniki — możemy być jednak dobrej myśli.

Mecz ten wykaże, czy istotnie nasi lekkoatleci wkroczyli na wielką drogę.

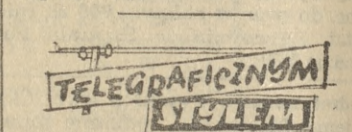
Brawo, pływacy!

Nie liczyliśmy na pewne zwycięstwo naszych juniorów w międzynarodowym meczu pływackim z Francją, która ma w tej dyscyplinie bogatą tradycję. Nasi młodzi reprezentanci spisali się nadszatkująco dobrze, kończąc mecz zwycięsko 70:50 pkt. Z konkurencji pierwszego dnia najlepiej wypadli dla nas: sztafeta 4x100 zm. i 400 metrów dow. Pięknie wypadł Ewald Bastek na 400 m, który na wszelkie szanse, by już niebawem z powodzeniem zastąpił Gremłowskiego. Czas 4.40,5, niewiele słabszy jest od rekordu Polski. Z Polaków nie sprawili zawodu na 1.500 m dow. Czerwik, na 100 m — Pstrokoński i Czyż. U gości klasa dla siebie był olimpijczyk Christoph, który na 100 m grzb. uzyskał czas 1.05,9.

Również w innych dyscyplinach udział naszych zawodników za granicą był bardzo ożywczy. Walczyliśmy ze zmiennym szczęściem.

Gąsiorek z Poznania zdobył na międzynarodowym turnieju w Zinnowitz (NRD) w grze pojedynczej tytuł wicemistrza, ulegając jedynie zawodnikowi Fischełowi (NRF) po pięciopięciowej walce.

W zawodach motocyklowych w Libercu (CSK) uczestniczyli 112 kierowców, są to zawodnicy: gospodarczy, NRF, Rumunii, Szwajcarii i Polski. Pierwszy etap bez punktów karnych ukończyło 82 motocyklistów, wśród których wszyscy — startujący w liczbie 8 — Polacy. Na międzynarodowych zawodach szachowych na Węgrzech na czele utrzymuje się Polak Jerzy Popiel. (tp)



PIŁKA NOŻNA
POZNANSKA LIGA WOJEW.
Polonia Poznań — Ostrowia 0:0
Kolejarz Kepno — Porsna 1:1
Polonia Chod. — Dyskobolia 1:1
Sparta Szamoty — Luboński KS 1:2
Polonia Leszno — Lech 0:0

TABELA			
1	Luboński KS	14	20 38:20
2	Polonia Poznań	14	19 32:16
3	Olimpia	12	17 25:9
4	Dyskobolia	14	15 27:26
5	Kolejarz Kepno	14	15 22:25
6	Lech	13	14 22:23
7	Porsna	13	12 19:19
8	Stella	13	11 26:26
9	Polonia Leszno	14	11 15:21
10	Ostrowia	13	11 18:24
11	Sparta Szamoty	14	9 17:33
12	Polonia Chodzież	14	8 12:26

MECZ TOWARZYSKI
Warta — Legia 3:2

ZUZEL
I LIGA
Sparta Wr. — Kolejarz Raw. 51:27
Śląsk Świętochłowice —
Wiśniak Częst. 40:5:36,5
Tramwajarz Łódź —
Górnik Rybnik 29:50

II LIGA
LFZ Lublin — Ostrowia 35:36
Unia Leszno — Stal Gorzów 45:26

PÓŁFINAŁY
O MISTRZOSTWO ŚWIATA
W Szwecji wygrali:
1. Serpander, 2. Soederman (obaj Szwecja), 3. Hofmeister (NRD),
8. Tkocz, 9. Kapała, 13. Kajzer —
wszyscy Polska, którzy nie zakwalifikowali się do finałów.

HOKEJ NA TRAWIE
Warta — Wiśno 4:0

TABELKA			
1	Stella	10	18 54:7
2	CSKS	9	15 15:1
3	Warta	10	15 18:5
4	Start	10	15 20:11
5	Wiśno	9	8 7:10
6	Ślesianowiczanka	10	8 9:13
7	AZS Katowice	10	7 7:14
8	Polonia Sroda	10	7 10:20
9	Rzemieślnik	10	5 7:16
10	Lech	9	5 3:16
11	Pomorzanin	9	3 6:16

CSR — Jugosławia 1:0

PIŁKA WODNA
I LIGA
Metal Gliw. — GWKS Łódź 6:8
Polonia Byt. — Gwardia Kat. 7:2
Metal Gliw. — Gwardia Kat. 1:0
Polonia Byt. — GWKS Łódź 11:0
Legia W-wa — Legia Poznań 6:3
KSZO — Wisła 3:2
Legia Warszawa — KSZO 7:2
Wisła Kraków — Legia 6:3
II LIGA
Warta — AZS Wrocław 3:2
Warta — Baildon Katowice 2:5
Warta — Sparta Warszawa 3:3